

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą: marszałek-senior Jan Zamoyski oraz marszałek Senatu August Chelkowski).

(Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa:

Panie Marszałku! Panie! Panowie!

Minęły długie lata zniewolenia Polski. Godzina wolności wybiła. Powrót Rzeczypospolitej stał się faktem.

Po wolnych wyborach prezydenckich nastąpiły wolne wybory parlamentarne. Prawdziwe zagospodarowanie niepodległości dopiero przed nami i wymaga czasu.

Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. Ale potrzebuje naprawy. Potrzebuje przebudowy cały polski dom.

Zaczynamy od podstaw, od stworzenia ustawy zasadniczej. Będzie ona dźwigać całą konstrukcję III Rzeczypospolitej. Stworzy nowy ład prawny w naszym państwie. Wynikać ma on z gwarancji praw i wolności obywatelskich.

Konstytucja nasza musi zawierać normy, tworzące państwo demokratyczne i społeczeństwo obywatelskie. Powinna opierać się na spójnym systemie wartości – uniwersalnym – ale też uwzględniać narodową tożsamość Polaków.

Panie i Panowie! Wczoraj w Sejmie przedstawiłem najważniejsze zadania. Wskazałem na bolesne problemy. Dziś powracam tylko do niektórych.

Reformy są tak trudne, że wielu zwątpiło w ich sens. Słyszę, że prywatyzacja wielu Polakom kojarzy się z korupcją. Trzeba takie przeświadczenie zmienić. Udowodnić, że tylko prywatyzacja – rozległa i zdecydowana – daje szanse rozwojowe Polsce i upodabnia nas do gospodarki zachodniej.

Budujemy system oparty na własności prywatnej, ale ludzie po tylu latach nieposiadania nie są przygotowani do własności. Boją się jej. Niestety dla niektórych jest ona wartością samą w sobie. Dla innych – wartością ponad wszystko.

Drugi wielki problem do rozwiązania to zatrudnienie. Polski nie stać na bezrobocie. Pracy w Polsce i dla Polski jest na pokolenia.

Społeczeństwo nasze zatruwa jeszcze jedna troska: rozliczenie starych spraw. Tworząca się praworządność pomoże w samooczyszczeniu. I tu również na władzy ustawodawczej ciąży wielka odpowiedzialność. Trzeba sobie zdać sprawę, jak ciężko jest przewyciężyć stary system. W prawie. W ekonomii. W sposobie naszego myślenia.

Po raz pierwszy rewolucja odbywa się drogą ewolucyjną, drogą kompromisu. Takich doświadczeń nikt nie ma.

Panie i Panowie! Odzyskaliśmy poczucie wartości, odzyskaliśmy niezbywalne prawa człowieka, a przede wszystkim prawo do bycia gospodarzem we własnym kraju.

Wnosimy struktury państwa w pełni demokratycznego. Znow świat interesuje się nami. Nasze doświadczenia są przykładem dla innych, uwolnionych od totalitarnych systemów. Często według polskiego scenariusza, chcemy wspólnie dołączyć do rodziny wolnych narodów.

Europa jest jedna. Wraz z jej środkową i wschodnią częścią. Znalazła się dzisiaj na dziejowym zakręcie. Musimy przyjąć wyzwanie, by wartości chrześcijańskie, od wieków kształtujące ten kontynent, nie były odpychane.

Potrzeba nam różnorodności i współlistnienia. Nie walki na śmierć i życie. To, co przeżywa obecnie Jugosławia, jest ostrzeżeniem.

„I rzekła na koniec Polska: ktokolwiek przyjdzie do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ja jestem «wolność»” — pisał Adam Mickiewicz.

Tolerancja to właściwość duszy narodu polskiego. W Rzeczypospolitej rodziła się wielonarodowa kultura. W jej granicach spotykały się różne narodowości i wyznania. Te doświadczenia wzbogacały naszą ojczyznę. Teraz dążenie do przenikalności granic, do częstych i swobodnych kontaktów może stwarzać problemy. Nie czas na zabory i zmiany granic. Czas na otwarcie i równanie poziomów.

Polska jest pomostem między Wschodem i Zachodem. Łączy dwa płuca tego samego europej-

(prezydent RP L. Wałęsa)

skiego organizmu. Spoczywa na nas historyczna odpowiedzialność. Musimy wypracować mądre prawa, musimy tak zagospodarować nasze życie gospodarcze, by słabszych chronić, a silniejszym pokazywać własne możliwości.

Chcemy równego traktowania. Polska, niestety, nie miała szans na normalny rozwój. Ale nie jest Trzecim Światem. Ma tysiącletnią historię i kulturę, także dziś wykształcone społeczeństwo.

Przez wieki całe dziesiątki pokoleń tworzyły wartości, których nie wolno nam zaprzepaścić. Skarby naszej kultury, wiedza naszych uczonych muszą zostać nie tylko zachowane, musimy je pomnażać. Mówię to również jako ojciec i dziadek. Moje dzieci i wnuki będą żyły tu. Nad Wisłą. Niech żyją w warunkach normalności. I nie w prowizorkę i wiecznej improwizacji. Tym, którzy krytykują nas za brak efektów, z tego miejsca chcę przypomnieć, że od przeszło pół wieku Polacy byli celowo i świadomie oduczani inicjatywy. Totalitarne państwo miało rozdzielać wszelkie dobra.

Obecnie przed nami stoi najtrudniejsze zadanie: przejęcie odpowiedzialności za własny los i przyszłość kraju. Po blisko pół wieku komunizmu społeczeństwo zdaje się nie wierzyć nikomu. Wierzy jedynie sobie. I dlatego mamy tyle partii. Te zaś często mają programy sprzeczne, niespójne. Wszyscy chcą tworzyć życie od podstaw. Taka jest logika przechodzenia od totalitaryzmu do demokracji. Tego się nie przeskoczy. Ale z drugiej strony nie można, chroniąc państwo przed klęską, pozwolić na to, by Polską rządził żywioł.

Chaos i anarchia cofają. Przestalibyśmy być partnerem dla cywilizowanego świata. Musimy iść do przodu. Kto tego nie chce zrozumieć, nie myśli o przyszłości Polski.

Panie i Panowie! Rozpoczynamy wspólną, ciężką pracę.

Dziś musimy szybko wprowadzić sprawdzone w świecie wzory gospodarcze. Musimy być wiarogodni i poważni. Nie wolno zmieniać programów jak rękawiczek. Jeśli nie będziemy konsekwentni, nikt nie będzie nas traktował tak, jak na to rzeczywiście zasługujemy czy zasługiwać chcemy. W światowej polityce ekonomicznej liczą się ci, którzy dotrzymują słowa, którzy dają gwarancję politycznej stabilności.

Tej stabilności nam potrzeba. I dlatego jako prezydent nie mogę pozwolić na to, by jakaś partia w imię własnych, partykularnych interesów ciągnęła i rwała sukno Rzeczypospolitej.

Prezydent stoi na straży Rzeczypospolitej i stać będzie. Traktuje to jako służbę.

Żadna z partii nie wygrała wyborów, niektóre mogą nawet mówić o porażce. Potrzebny jest kompromis. Zanim sformulujemy program ma-

jący poparcie wielu partii politycznych, pracujmy spokojnie i stabilnie.

Parlament Trzeciej Rzeczypospolitej musi przejąć „w biegu” wiele spraw i ustaw, których poprzedni nie zdołał uchwalić. Zmienić jeszcze więcej przepisów nie pasujących do nowych czasów, paraliżujących funkcjonowanie administracji, przedłużających agonię starego systemu.

Parlament powoła rząd. Ale zanim to się stanie, niech obecny gabinet spokojnie pracuje, złoży sprawozdanie. Niech przygotuje swoje propozycje wynikające z jego doświadczenia.

Będę współpracował z parlamentem, z jego izbami.

Obiecywałem wielokrotnie ludziom, że zmienię ich los. Tylko po to zabiegałem o prezydencki fotel. Żeby skutecznie przeprowadzić reformy zapoczątkowane strajkiem w Stoczni Gdańskiej w roku 1980.

Zwyciężyliśmy. Pozostało wypełnić pustki po nieludzkim systemie.

Uczyńmy nasze zwycięstwo owocnym! Pamiętajmy, że niepodległość i wolność nie są dane raz na zawsze. Od nas zależy, jaka będzie Polska!

Szczęść Boże! (Oklaski).

Do przewodniczenia obradom powołuję marszałka seniora pana Jana Zamoyskiego. (Oklaski).

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Dostojny Panie Prezydencie! Szanowne Panie! Panowie Senatorowie!

Zgodnie z Regulaminem Senatu i za zgodą prezydenta Rzeczypospolitej przypadł mi zaszczyt otwierać drugą kadencję Senatu Rzeczypospolitej.

Podstawowe pojęcie godności senatora, jak i całego Senatu jako ciała ustawodawczego wyższej izby parlamentu, zobowiązuje jego członków do wzniesienia się ponad podziały ideologiczne lub partyjne. Jedynym celem i kryterium podejmowania decyzji przez senatorów winno być dobro Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Tak bowiem przewiduje art. 3 Regulaminu Senatu i do tego skłania nasze sumienie obywatelskie.

Powszechnie znane opinie o wadach naszego ustroju państwowego przez ostatnie czterdzieści parę lat, zmuszają do gruntownej poprawy w drodze głębokich i rozważnych reform. Doceniając wysiłki obu izb parlamentu przez ostatnie dwa lata, uważam za konieczne wykazanie najlepszej woli w rozwiązaniu realnych potrzeb życia narodu. Nasze uchwały muszą pozwolić na harmonijne współdziałanie władz państwowych z obydwojma izbami parlamentu dla naprawy istniejącej sytuacji.

Niech mi będzie wolno przedłożyć Wysokiej Izbie wnioski, aby przez położenie nowych podstaw prawnych, jak i zdrowych obyczajów w ży-

(marszałek-senior Jan Zamoyski)

ciu codziennym naszego społeczeństwa można było osiągnąć spokój i zgodne budowanie naszej przyszłości.

Zebrani tutaj wysłuchaliśmy słów prezydenta Rzeczypospolitej, wykazujących historyczną doniosłość obecnej chwili. Pragniemy widzieć prezydenta jako władzę nadrzędną, czyli stojącą ponad rządem i wszystkimi organami państwa, co nie powinno naruszać wzajemnych stosunków tych władz.

Sądzę, że mogę dać wyraz przekonaniu Wysockiej Izby, iż poczucie odpowiedzialności, które dziś przez ślubowanie przyjmujemy, zostanie właściwie zrozumiane i zapadnie głęboko w naszą świadomość.

Będziemy starali się w trakcie trwania naszych codziennych prac nie zawieść społeczeństwa, które w demokratycznych wyborach w nasze ręce powierzyło losy ojczyzny oraz szczęście narodu.

Wierzę, że decyzjami Dostojnej Izby będą kierować nie partykularne czy światopoglądowe opinie, ale troska o powzięcie uchwał, które podniosą znaczenie i powagę naszego państwa, stawiając je na należnym miejscu wśród krajów Europy i świata.

Wracamy do słusznych naszych państwowych tradycji przez powołanie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, który swoją genezę wywodzi od Rady Królewskiej. Niech mi więc wolno będzie przytoczyć tutaj mały wyjątek mowy kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego, wygłoszonej w Sejmie w roku 1605, który mówił: „Racz tedy Wasza Królewska Mość wszystkiemu w czas zabiegać. A Ciebie Boże Wszzechmogący, z którego dani wszystko jest co mamy, prosimy — racz to w sercach naszych sprawić, aby ojczyźnie dać pomnożenie wszelkiego szczęścia i doma, i nad nieprzyjacielem”.

Wysoka Izbo! Pragnę od siebie osobiście wyrazić życzenie, pomny na szesnaście pokoleń moich przodków zasłużonych dla naszej ojczyzny, abyśmy dziś, w tym decydującym dla niej okresie, jako szczerzy Polacy wykazali zrozumienie dla powagi stanowiska senatora, które w przyszłości pozwoli nam mieć satysfakcję z dobrze spełnionej służby dla ojczyzny. Dziękuję. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Otwieram pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej drugiej kadencji. Zgodnie z art. 27 pkt 3 regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do wypełnienia przewidzianych dla marszałka seniora czynności, mam zaszczyt i obowiązek złożyć ślubowanie.

Proszę wszystkich państwa o powstanie. (Wszyscy wstają).

Ślubuję uroczyście jako senator Rzeczypospolitej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki

wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję.

Na podstawie art. 27 ust. 3 Regulaminu Senatu powołuję na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów: pana Wiktora Stasiaka, pana Leszka Lewoca i pana Tomasza Jagodzińskiego. Proszę panów o zajęcie miejsc.

Zgodnie z art. 27 ust. 4 Regulaminu Senatu odbędzie się obecnie złożenie przez panie i panów senatorów ślubowania. Rota ślubowania senatorskiego jest zawarta w art. 3 ust. 2 ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów. Stosownie do art. 27 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu roty ślubowania, senatorowie wywołani w kolejności alfabetycznej wstają i wypowiadają słowo „ślubuję”.

Proszę o przeprowadzenie aktu ślubowania.

Proszę wszystkich o powstanie. (Wszyscy wstają).

„Ślubuję uroczyście jako senator Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej”.

Obecnie proszę senatora-sekretarza Jagodzińskiego o odczytanie nazwisk senatorów w porządku alfabetycznym.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Antonowicz: Ślubuję.

Jadwiga Bałtakis: Ślubuję.

Janusz Baranowski: Ślubuję.

Jarosław Marian Barańczak: Ślubuję.

Wacław Bartnik: Ślubuję.

Gerhard Bartodziej: Ślubuję.

Ryszard Janusz Bender: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Błaszczak: Ślubuję.

Anna Bogucka-Skowrońska: Ślubuję.

Waldemar Bohdanowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Józef Borzyszkowski: Ślubuję.

Tadeusz Brzozowski: Ślubuję.

Andrzej Celiński: Ślubuję.

August Chelkowski: Ślubuję.

Jerzy Chmura: Ślubuję.

Jan Chodkowski: Ślubuję.

Piotr Chojnacki: Ślubuję.

Ireneusz Choroszuca: Ślubuję.

Andrzej Czapski: Ślubuję.

Zdzisław Czarnobilski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Czarnocki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

(senator T. Jagodziński)

Marek Czemplik: Ślubuję.
Jan Draus: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Eugeniusz Dziekan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Zbigniew Filipkowski: Ślubuję.
Władysław Findeisen: Ślubuję.
Sylwester Gajewski: Ślubuję.
Janina Gościej: Ślubuję.
Eugeniusz Grzeszczak: Ślubuję.
Alicja Grześkowiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Józef Hałasa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Krzysztof Horodecki: Ślubuję.
Zygmunt Hortmanowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Edmund Jagiełło: Ślubuję.
Tomasz Jagodziński: Ślubuję.
Ryszard Jarzembowski: Ślubuję.
Jan Jesionek: Tak mi dopomóż Bóg. Ślubuję.
Stefan Jurczak: Ślubuję.
Paweł Juros: Ślubuję.
Ryszard Juszkiewicz: Ślubuję.
Jerzy Kamiński: Ślubuję.
Tadeusz Kamiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Andrzej Kaźmierowski: Ślubuję.
Jerzy Edward Kępa: Ślubuję.
Zbigniew Komorowski: Ślubuję.
Jerzy Kopaczewski: Ślubuję.
Stanisław Kostka: Ślubuję.
Krzysztof Kozłowski: Ślubuję.
Andrzej Kralczyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wojciech Kruk: Ślubuję.
Józef Kuczyński: Ślubuję.
Zofia Kuratowska: Ślubuję.
Leszek Lewoc: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Jerzy Madej: Ślubuję.
Henryk Makarewicz: Ślubuję.
Edmund Maliński: Ślubuję.
Janusz Mazurek: Ślubuję.
Jan Musiał: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Piotr Pankanin: Ślubuję.
Andrzej Pawlik: Ślubuję.
Krzysztof Pawłowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wiesław Perzanowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Alina Pieńkowska: Ślubuję.
Andrzej Piesiak: Ślubuję.
Krzysztof Piesiewicz: Ślubuję.
Leszek Piotrowski: Ślubuję.
Walerian Piotrowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Franciszek Połomski: Ślubuję.
Kazimierz Poniątkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Pusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Marian Rejniewicz: Ślubuję.
Zbigniew Romaszewski: Ślubuję.
Henryk Rossa: Ślubuję.
Michał Rupacz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Elżbieta Rysak: Ślubuję.
Andrzej Rzeźniczak (*nieobecny*).
Dorota Simonides: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Adam Skupiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wiktor Stasiak: Ślubuję.
Jerzy Stępień: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Henryk Stokłosa: Ślubuję.
Adam Struzik: Ślubuję.
Bolesław Szudejko: Ślubuję.
Jan Szafraniec: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Andrzej Szymanowski: Ślubuję.
Stefan Śnieżko: Ślubuję.
Józef Ślisz: Ślubuję.
Konstanty Tukalło: Ślubuję.
Andrzej Tyc: Ślubuję.
Edward Wende: Ślubuję.
Zygmunt Węgrzyn: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Eugeniusz Wilkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Mieczysław Włodyka: Ślubuję.
Janusz Woźnica: Ślubuję.
Wiesław Wójcik: Ślubuję.
Mieczysław Wyględowski: Ślubuję.
Jan Wysoczański: Ślubuję.
Stanisław Żak: Ślubuję.
(*Oklaski*).

Marszałek-Senior Jan Zamojski:

Czy jest wśród pań i panów senatorów ktoś, kto nie złożył ślubowania? Nie ma. Stwierdzam, że wszyscy obecni na posiedzeniu senatorowie złożyli ślubowanie.

W imieniu izby chciałbym powitać gości obecnych na naszych obradach, mianowicie: pana marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego, pana premiera... (*oklaski*) pana premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego (*oklaski*), ostatniego marszałka pierwszej kadencji pana Andrzeja Stelmachowskiego (*oklaski*) oraz przybyłych z zagranicy: pana Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta na uchodźstwie (*oklaski*) i pana Zygmunta Szadkowskiego, przewodniczącego Rady Narodowej (*oklaski*).

Wobec złożenia przez panie i panów senatorów ślubowania, zgodnie z art. 27 ust. 4 regulaminu, Senat przystępuje do wyboru marszałka Senatu.

Informuję, że stosownie do art. 8 regulaminu Senat wybiera marszałka w głosowaniu tajnym,

(marszałek-senior J. Zamoyski)

podejmując uchwałę w tej sprawie bezwzględną większością głosów. Jeżeli w głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów, przeprowadza się kolejne tury głosowania z wyłączeniem kandydata, który uzyskał najmniejszą liczbę głosów. Przy równej liczbie głosów decyduje losowanie.

Proszę panie i panów senatorów o zgłaszanie kandydatur na stanowisko marszałka Senatu. Proszę bardzo ... (*Głos z sali*: Ma podać imię i nazwisko.). Słucham? Tak rozumiem, proszę o imię i nazwisko. (*Oklaski*).

Senator Franciszek Połomski:

Franciszek Połomski — senator z województwa wrocławskiego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego „Unia Demokratyczna” zgłaszam kandydaturę pani Zofii Kuratowskiej na marszałka Senatu. Chciałbym tę kandydaturę krótko państwu przedstawić i ją uzasadnić.

Pani Zofia Kuratowska, urodzona w roku 1931r., w Skolimowie pod Warszawą, jest córką wybitnego matematyka Kazimierza Kuratowskiego.

W czasie Powstania Warszawskiego była kolporterką „Biuletynu Informacyjnego” Armii Krajowej.

Po ukończeniu liceum studiowała od roku 1948 polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, następnie przeniosła się na medycynę.

Dyplom lekarza uzyskała w roku 1955, stopień doktora medycyny w 1962, habilitowała się w 1970, a w grudniu 1989 roku została mianowana profesorem nadzwyczajnym.

Jest cenioną specjalistką w dziedzinie chorób wewnętrznych i hematologii, autorką pionierskich prac z tego właśnie zakresu. Ma również liczne publikacje o tematyce społecznej i politycznej. Wielokrotnie zapraszana na kongresy naukowe i wykłady w wielu ośrodkach zagranicznych. Od 1990 roku kierownik Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Warszawie.

W latach 1980-1981 była przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Służby Zdrowia w dzielnicy Warszawa Ochota.

Po wprowadzeniu stanu wojennego aktywnie działała w podziemnych strukturach „Solidarności”, m.in. jako przewodnicząca nielegalnej społecznej komisji zdrowia i kierownik sekcji lekarskiej Prymasowskiego Komitetu Pomocy Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Odwiedzała więzienia i ośrodki internowania. Była obserwatorką procesów politycznych, redaktorem naczelnym wydawanych w drugim obiegu zeszytów „Niezależnej Myśli Lekarskiej”, członkiem Społecznej Rady Wydawnictw Niezależnych.

W związku ze swoją działalnością w roku 1984 została zwolniona ze stanowiska ordynatora i z pracy w szpitalu na Ochocie.

Przewodnicząca Zarządu Społecznej Fundacji „Solidarności” od 1988 roku. W czasie negocjacji przy okrągłym stole była współprzewodniczącą podzespołu do spraw zdrowia.

W 1989 roku wybrana została senatorem z województwa nowosądeckiego, a na pierwszym posiedzeniu Senatu – wicemarszałkiem. Uczestniczyła w licznych konferencjach międzynarodowych, w spotkaniach o charakterze politycznym i w obradach komisji parlamentarnych. Ma uznaną pozycję międzynarodową jako polityk i parlamentarzysta. Jest członkiem–założycielem Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Obecnie jest członkiem Unii Demokratycznej, zasiada również w jej prezydium.

27 października 1991r. wybrana została senatorem z województwa warszawskiego, uzyskując około dwustu siedemdziesięciu tysięcy głosów.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wszystko to oraz doświadczenia parlamentarzysty i wicemarszałka Senatu w ubiegłej kadencji uzasadniają zgłoszenie kandydatury pani Zofii Kuratowskiej na marszałka Senatu Rzeczypospolitej.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Dziękuję. Czy jest jeszcze jakaś kandydatura? Proszę bardzo.

Senator Andrzej Kralczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Klub Parlamentarny NSZZ „Solidarność” zgłasza kandydaturę na marszałka Senatu pana senatora profesora Augusta Chelkowskiego.

Profesor August Chelkowski urodził się 27 lutego 1927 r. w Telkwiach w Prusach Wschodnich, w rodzinie zasłużonej w walce o polskość Warmii. Jego ojcem chrzestnym był, spokrewniony przez babkę, Kazimierz Donimirski – czołowy działacz Związku Polaków w Prusach Wschodnich, opisany m.in. przez Melchiora Wańkowicza w książce „Na tropach Smętka”. Ojciec, inżynier-rolnik i działacz gospodarczy, wrócił w roku 1930 z rodziną do Polski. Zginął w roku 1939.

Profesor August Chelkowski ukończył Liceum Ogólnokształcące im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, a następnie w roku 1952 fizykę na Uniwersytecie Poznańskim. W czasie studiów był asystentem w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu. W 1959 r. zrobił doktorat, w 1963 habilitację, a w 1990 został mianowany profesorem zwyczajnym. Odbił dwa staże naukowe za granicą. W latach 1959-1960 na Sorbonie, w latach 1971-1972 na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. W roku 1965 rozpoczął pracę w filii Uniwer-

(senator A. Kralczyński)

sytetu Jagiellońskiego w Katowicach, przekształconej w roku 1968 w Uniwersytet Śląski. Przez cały czas kieruje zakładem fizyki ciała stałego. W latach 1968-1972 był dziekanem Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego Uniwersytetu Śląskiego. W okresie od 1969 do 1976 roku dwukrotnie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Fizyki, po czym został zwolniony z przyczyn politycznych. W latach 1984-1987 również był represjonowany.

Od stycznia do sierpnia '81 był prorektorem Uniwersytetu Śląskiego. Wybrany rektorem pełnił tę funkcję od 1 września 1981r., formalnie do 16 stycznia 1982 r. W latach 1982-1985 był członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Od 1981r. jest członkiem prezydium Komitetu Fizyki Polskiej Akademii Nauk, a od roku 1982 przewodniczy Sekcji Fizyki Fazy Skondensowanej tego komitetu.

Przez trzy kadencje był członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, od lat siedemdziesiątych jest też członkiem Europejskiego Towarzystwa Fizycznego. Autor wielu prac naukowych między innymi monografii z dziedziny fizyki dielektryków i fizyki metali, wydanej też w Holandii w tłumaczeniu na język angielski, oraz opracowania własności magnetycznej około tysiąca związków międzymetalicznych i ich stopów zamieszczonych w międzynarodowych tablicach.

Przed wojną oraz w latach 1945-1949 i 1956-1960 należał do Związku Harcerstwa Polskiego. Od roku 1980 członek NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego był jedynym internowanym rektorem polskiej uczelni. Był członkiem Rady Społecznej przy kurii katowickiej. W Senacie pierwszej kadencji był przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska.

Żonaty, ma pięcioro dzieci. Żona Halina jest biologiem. Najstarszy syn Mikołaj Andrzej lat 36, z wykształcenia fizyk wraz z najmłodszym Augustynem, lat 28, prowadzi własne gospodarstwo rolne. Córka Halina ma 34 lata i jest biologiem, syn Włodzimierz jest technikiem i ma 33 lata, a syn Leszek jest elektronikiem.

Jak już powiedziałem, profesor August Chelkowski był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej w I kadencji. Uczestniczył w pracach trzech komisji senackich, z których jedną wymieniałem. Uczestniczył także w pracach Komisji Spraw Zagranicznych. Nie należał i nie należy do żadnej partii politycznej. Wybrany został z listy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Dziękuję.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Czy są jeszcze inne kandydatury?
Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

Jerzy Madej, senator ziemi koszalińskiej.
Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Klubu Senatorów Niezależnych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie kandydata na marszałka, senatora Piotra Chojnackiego.

Pan Piotr Chojnacki, lat 46, senator z województwa konińskiego został wybrany do Senatu jako kandydat Niezależnego Komitetu Wyborczego w Koninie.

Od urodzenia związany był z Wielkopolską. Ukończył w roku 1963 szkołę średnią w Kłodawie, a w roku 1968 wydział prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w sądownictwie, najpierw w Sądzie Powiatowym w Kole, następnie w Sądzie Wojewódzkim w Koninie. Po okresie aplikacji sędziowskiej i asesury w roku 1977 został mianowany sędzią powiatowym i był najmłodszym w tym czasie sędzią w Polsce. Po mianowaniu w roku 1978 na stanowisko sędziego wojewódzkiego orzekał w sprawach cywilnych, które prowadzi do chwili obecnej.

W roku 1980 w okresie podejmowania prób odrodzenia ruchu ludowego poświęca się działalności organizacyjnej, pełniąc funkcję prezesa wojewódzkiego komitetu ZSL, a w końcowym okresie do stycznia 1990 r. funkcję prezesa zarządu wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był aktywnym członkiem Komisji Konstytucyjnej Naczelnego Komitetu ZSL, która w 1989 roku rozpoczęła prace w duchu ustaleń przy okrągłym stole.

W styczniu 1990 r. wraca ponownie do pracy w sądzie wojewódzkim w Koninie, gdzie w kwietniu tegoż roku zostaje wybrany wiceprezesem sądu wojewódzkiego. Funkcję tę pełni do chwili obecnej. Zgodnie z wymaganiami ustawy zrezygnował z członkostwa PSL.

Senator Piotr Chojnacki w całym okresie zawodowej pracy w sądownictwie wykazywał samodzielną i niezależną, będąc zawsze rzecznikiem pełnej niezawisłości sędziów i sądownictwa. W działalności organizacyjnej i politycznej w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i Polskim Stronnictwie Ludowym dawał dowody stałości swoich przekonań w dążeniu do demokratyzacji życia publicznego w państwie. Przeciwstawiał się stanowczo nomenklaturowej polityce kadrowej i skutecznie zabiegał o gwarancje trwałości dla rodzin i gospodarstw chłopskich.

(senator J. Madej)

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wykształcenie prawnicze i doświadczenie zdobyte w sądownictwie, zdolności organizacyjne oraz doskonała znajomość problemów rolnictwa i mieszkańców wsi, a ponadto bezstronność zawodowa i niezależność polityczna predestynują senatora Piotra Chojnackiego do pełnienia szaczonej, ale i odpowiedzialnej funkcji marszałka Senatu.

Klub Niezależnych Senatorów z pełną odpowiedzialnością przedstawia tę kandydaturę, wierząc, że zyska ona poparcie większości członków Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Czy są jeszcze osoby, które chciałyby zgłosić kandydata? Proszę uprzejmie.

Senator Zygmunt Węgrzyn:

W imieniu Klubu Parlamentarnej Konfederacji Polski Niepodległej zgłaszam kandydata na marszałka Senatu, senatora niezależnego pana Zbigniewa Romaszewskiego.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Czy są jeszcze jakieś kandydatury? Nie widzę zgłoszeń. Poproszę wobec tego... Czy pani senator Zofia Kuratowska godzi się... (Senator Zofia Kuratowska: Tak.). Dziękuję. Pan August Chelkowski... (Senator August Chelkowski: Tak.). Czy trzecia osoba, pan Piotr Chojnacki godzi się przyjmując... (Senator Piotr Chojnacki: Tak.). I ostatni... pan Zbigniew Romaszewski? (Senator Zbigniew Romaszewski: Ponieważ konsekwentnie zamierzam ubiegać się o funkcję prezesa Najwyższej Izby Kontroli, dziękuję za uznanie, ale rezygnuję).

Pan rezygnuje. Rozumiem.

Stwierdzam, że na stanowisko marszałka Senatu zostały zgłoszone trzy kandydatury: pani Zofii Kuratowskiej, pana Augusta Chelkowskiego i pana Piotra Chojnackiego. Głosowanie zgodnie z art. 46, ust. 5.

Mamy trzy kandydatury: pani Zofii Kuratowskiej, pana Augusta Chelkowskiego i pana Piotra Chojnackiego.

Głosowanie, zgodnie z art. 46 ust. 5 i 6 regulaminu Senatu, odbędzie się w następujący sposób. Senatorowie sekretarze wręczą paniom i panom senatorom opieczetowane karty do głosowania, na których znajdują się nazwiska kandydatów na stanowisko marszałka Senatu. Na karcie do głosowania każdy z senatorów postawi znak „x” w kratce obok nazwiska tego kandydata, na którego oddaje swój głos.

Informuję, że karty do głosowania wypełnione nieprawidłowo będą uważane za głosy nieważne. Po wypełnieniu kart panie i panowie senatorowie – w kolejności alfabetycznej – będą wrzucać je do przygotowanej urny.

Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszę przerwę, w trakcie której senatorowie dokonają obliczenia głosów.

Jeżeli w głosowaniu nie zostanie wybrany marszałek, wówczas – zgodnie z art. 8 ust. 2 – zostanie przeprowadzona druga tura głosowania.

Obecnie zarządzam 15-minutową przerwę na przygotowanie kart do głosowania. Dziękuję.
(Przerwa w obradach od godz. 10.49 do 11.15)

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania nad zgłoszonymi kandydaturami.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 5 i 6 regulaminu Senatu głosowanie odbędzie się w ten sposób, że wszyscy państwo otrzymają, a jeżeli jeszcze nie otrzymali, to proszę to zgłosić, karty do głosowania. Na karcie do głosowania każdy senator postawi znak „x” obok nazwiska kandydata, na którego oddaje swój głos. Wszelkie inne dopiski czy jakiegokolwiek inne znaki sprawią, że karta będzie uważana za nieważną. Po wypełnieniu kart panie i panowie senatorowie będą w kolejności alfabetycznej wrzucać karty do przygotowanej urny.

Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszę przerwę. W trakcie tej przerwy senatorowie-sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół z głosowania, który będzie stanowił podstawę do ogłoszenia wyników.

Jeżeli w głosowaniu nie zostanie wybrany marszałek, wówczas zgodnie z art. 8 ust. 2 zostanie przeprowadzona druga tura głosowania.

Proszę panów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania.

(Senator Andrzej Kralczyński: Czy można zgłosić wniosek formalny?). Proszę bardzo.

Senator Andrzej Kralczyński:

Andrzej Kralczyński, Klub Parlamentarny NSZZ „Solidarność”.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zgłaszam wniosek formalny o zmianę regulaminu Senatu w części dotyczącej procedury głosowania na marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek sprowadza się do zmiany art. 8 regulaminu przez skreślenie słów: „w głosowaniu tajnym”. Wnoszę o przeprowadzenie głosowania imiennego jawnego.

(senator A. Kralczyński)

Proszę w imieniu mojego klubu o przegłosowanie tego wniosku. Dziękuję.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Chciałbym powiedzieć... (Senator Edward Wende: Głos przeciwny).

Przepraszam bardzo, chciałbym stwierdzić, że Senat wybiera marszałka w głosowaniu, podejmując uchwałę bezwzględną większością głosów. I przewidziane jest głosowanie tajne. Jeżeli mielibyśmy zmieniać regulamin, należałoby to wnieść do porządku dzisiejszych obrad i przeprowadzić głosowanie jawne, co w moim przekonaniu jest niezgodne z procedurą. Dlatego według mnie wniosek ten nie może być w tej chwili rozpatrzony. Słucham, co pan senator...

Senator Edward Wende:

Zgadając się z wywodem pana marszałka-seniora, trzeba by może dodać, że gdybyśmy usiłowali zmienić regulamin Senatu i to w dwóch przepisach, bo to wymagałoby zmiany art.8 i art.46, który mówi, że w sprawach personalnych głosowanie jest tajne, to musielibyśmy tym samym dokonać dwukrotnej zmiany regulaminu. I gdybym miał się nad tym zastanawiać, i myślę, że wszyscy nasi koledzy senatorowie również, to musielibyśmy bardzo dobrze wiedzieć, dlaczego to robimy. Musielibyśmy znać bardzo precyzyjne uzasadnienie takiego wniosku, żebyśmy się narażali na zmianę regulaminu Senatu w tych warunkach, w obecności marszałka-seniora, który nie jest przecież marszałkiem Senatu, dopóki nie będzie wybrany.

Wobec tego uważam, że ten wniosek jest ze względów formalnych nie do przyjęcia i popieram stanowisko pana marszałka.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Tak jest. Czy ktoś jeszcze chciałby ...?
(Senator Walerian Piotrowski: Jeżeli można).
Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niezależnie od argumentów tutaj już przedstawionych, chciałbym prosić Wysoką Izbę o rozważenie, przy głosowaniu w tej sprawie, następujących kwestii: według art.27 regulaminu Senatu pierwsze posiedzenie, któremu przewodni marszałek-senior, ma określony w regulaminie zakres zadań. Sprowadza się on do odbioru ślubo-

wania i do przeprowadzenia wyboru marszałka Senatu. Na tym wyczerpuje się, moim zdaniem, według art. 27 kompetencja tej części dzisiejszego posiedzenia, któremu przewodniczy marszałek-senior.

Ponadto jest jeszcze, Wysoka Izbo, jeden problem, tego mianowicie rodzaju, że według rozdz.10 regulaminu, do postępowania w sprawie uchwał, które nie są w ścisłym tego słowa znaczeniu uchwałami ustawodawczymi, stosuje się odpowiednie przepisy działu 9, dotyczącego procedury ustawodawczej. A ta procedura ustawodawcza wymaga, by po zgłoszeniu wniosku, skierować go do odpowiedniej komisji. Nie mamy w chwili obecnej komisji, a więc nie możemy wykonać tej części regulaminu. Musielibyśmy zatem na tym posiedzeniu zmieniać regulamin w tak szerokim zakresie.

I jeszcze jedna kwestia. Regulamin Senatu został opracowany na podstawie regulaminów Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie doświadczenia tamtych regulaminów zostały przejęte do naszego regulaminu, w tym także zasada tajnego głosowania w sprawach personalnych.

Wysoka Izba zechce rozważyć, czy ta zasada nie jest jednak zasadą mądrą i czy nie statuuje na początku dobrej współpracy organów izby i wszystkich członków izby. Proszę o uwzględnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Proszę Wysokiej Izby! Myślę, że sprawa musi być przesądzona. Wobec tego proszę panów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a następnie przystąpimy do samego głosowania.

(Rozdawanie kart do głosowania).

Czy wszystkie panie i panowie senatorowie otrzymali karty do głosowania? Tak.

Wobec tego zgodnie z art. 27 proponuję... przepraszam bardzo, proszę pana senatora Tomasza Jagodzińskiego o odczytywanie kolejno nazwisk, a panie i panów senatorów o podejście i wrzucenie swoich kart do urny.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Bałtakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Zbigniew Błaszczak
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz

(senator T. Jagodziński)

Józef Borzyszkowski
Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelkowski
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszuca
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus
Eugeniusz Dziekan
Zbigniew Filipkowski
Władysław Findeisen
Sylwester Gajewski
Janina Gościej
Eugeniusz Grzeszczak
Alicja Grześkowiak
Józef Hałasa
Krzysztof Horodecki
Zygmunt Hortmanowicz
Edmund Jagiełło
Tomasz Jagodziński
Ryszard Jarzembowski
Jan Jesionek
Stefan Jurczak
Paweł Juros
Ryszard Juskiewicz
Jerzy Kamiński
Tadeusz Kamiński
Andrzej Kaźmierowski
Jerzy Edward Kępa
Zbigniew Komorowski
Jerzy Kopaczewski
Stanisław Kostka
Krzysztof Kozłowski
Andrzej Kralczyński
Wojciech Kruk
Józef Kuczyński
Zofia Kuratowska
Leszek Lewoc
Jerzy Madej
Henryk Makarewicz
Edmund Maliński
Janusz Mazurek
Jan Musiał
Piotr Pankanin
Andrzej Pawlik
Krzysztof Pawłowski
Wiesław Perzanowski
Alina Pieńkowska
Andrzej Piesiak
Krzysztof Piesiewicz
Leszek Piotrowski
Walerian Piotrowski
Franciszek Połomski

Kazimierz Poniąkowski
Zbigniew Pusz
Marian Rejniewicz
Zbigniew Romaszewski
Henryk Rossa
Michał Rupacz
Elżbieta Rysak
Andrzej Rzeźniczak
Dorota Simonides
Adam Skupiński
Wiktor Stasiak
Jerzy Stępień
Henryk Stokłosa
Adam Struzik
Bolesław Szudejko
Jan Szafraniec
Andrzej Szymanowski
Stefan Śnieżko
Józef Ślisz
Konstanty Tukalło
Andrzej Tyc
Edward Wende
Zygmunt Węgrzyn
Eugeniusz Wilkowski
Mieczysław Włodyka
Janusz Woźnica
Wiesław Wójcik
Mieczysław Wyględowski
Jan Wysoczański
Jan Zamoyski
Stanisław Żak

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Czy wszyscy państwo oddali głosy? Tak, nie widzę żadnych zgłoszeń.

Zarządzam wobec tego 15-minutową przerwę, aby umożliwić obliczenie głosów i ogłoszenie wyników.

(Przerwa w obradach od godz. 11.35 do 12.05)

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Wznawiam obrady. Ogłaszam wyniki tajnego głosowania nad wyborem marszałka.

„Protokół tajnego głosowania przeprowadzonego w dniu 26 listopada 1991r. w sprawie wyboru marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

W głosowaniu tajnym nad wyborem marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji oddano dziewięćdziesiąt dziewięć głosów. Głosy nieważne – dwa. Wymagana bezwzględna większość wynosi więc pięćdziesiąt głosów.

Powołani przez marszałka seniora do przeprowadzenia głosowania senatorowie Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński, stwierdzają: za kandydaturą pani senator Zofii Kuratowskiej głosowało dwudziestu trzech senatoro-

(marszałek-senior Jan Zamoyski)

rów, za kandydaturą senatora Augusta Chelkowskiego – czterdziestu dziewięciu, za kandydaturą senatora Piotra Chojnackiego – dwudziestu pięciu senatorów”.

Wymaganej bezwzględnej większości głosów nie otrzymał żaden z senatorów, natomiast najmniej głosów oddano za kandydaturą pani Zofii Kuratowskiej.

Wobec takich wyników zachodzi konieczność przeprowadzenia drugiej tury głosowania, z której – zgodnie z art. 8, ust. 2 regulaminu – wyłączony zostaje senator, który uzyskał najmniejszą liczbę głosów. Zatem w drugiej turze będziemy głosować tylko za kandydaturami: pana Augusta Chelkowskiego i pana Piotra Chojnackiego.

Przystępujemy wobec tego do drugiej tury i za chwileczkę panowie sekretarze wręczą państwu karty do głosowania. Przypominam, że w drugiej turze głosowania obowiązują te same zasady, które obowiązywały w pierwszej. Jeśli nikt z państwa nie zgłasza pytań, proszę panów o rozdanie kart do głosowania.

(Rozdawanie kart do głosowania).

Czy wszyscy otrzymali karty do głosowania? Wobec tego proszę sekretarza Tomasza Jagodzińskiego o wyczytanie kolejno nazwisk senatorów, panie i panów senatorów zaś – o wrzucenie do urny swoich kart.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Baltakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Zbigniew Błaszczak
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz
Józef Borzyszkowski
Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelkowski
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszucha
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus
Eugeniusz Dziekan
Zbigniew Filipkowski
Władysław Findeisen

Sylwester Gajewski
Janina Gościej
Eugeniusz Grzeszczak
Alicja Grześkowiak
Józef Hałasa
Krzysztof Horodecki
Zygmunt Hortmanowicz
Edmund Jagiełło
Tomasz Jagodziński
Ryszard Jarzembowski
Jan Jesionek
Stefan Jurczak
Paweł Juros
Ryszard Juskiewicz
Jerzy Kamiński
Tadeusz Kamiński
Andrzej Kaźmierowski
Jerzy Edward Kępa
Zbigniew Komorowski
Jerzy Kopaczewski
Stanisław Kostka
Krzysztof Kozłowski
Andrzej Kralczyński
Wojciech Kruk
Józef Kuczyński
Zofia Kuratowska
Leszek Lewoc
Jerzy Madej
Henryk Makarewicz
Edmund Maliński
Janusz Mazurek
Jan Musiał
Piotr Pankanin
Andrzej Pawlik
Krzysztof Pawłowski
Wiesław Perzanowski
Alina Pieńkowska
Andrzej Piesiak
Krzysztof Piesiewicz
Leszek Piotrowski
Walerian Piotrowski
Franciszek Połomski
Kazimierz Poniatowski
Zbigniew Pusz
Marian Rejniewicz
Zbigniew Romaszewski
Henryk Rossa
Michał Rupacz
Elżbieta Rysak
Andrzej Rzeźniczak
Dorota Simonides
Adam Skupiński
Wiktor Stasiak
Jerzy Stępień
Henryk Stokłosa
Adam Struzik
Bolesław Szudejko
Jan Szafraniec
Andrzej Szymanowski
Stefan Śnieżko

(senator T. Jagodziński)

Józef Ślisz
Konstanty Tukałło
Andrzej Tyc
Edward Wende
Zygmunt Węgrzyn
Eugeniusz Wilkowski
Mieczysław Włodyka
Janusz Woźnica
Wiesław Wójcik
Mieczysław Wyględowski
Jan Wysoczański
Jan Zamoyski
Stanisław Żak

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Czy wszyscy państwo głosowali? Rozumiem, że tak. Wobec tego zarządzam 15-minutową przerwę dla obliczenia głosów.

(Przerwa w obradach od godz. 12.18 do 12.38).

Marszałek-Senior Jan Zamoyski:

Wznawiam obrady. Witam Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogłaszam wyniki głosowania nad wyborem marszałka Senatu.

„Protokół tajnego głosowania w dniu 26 listopada 1991 roku w sprawie wyboru marszałka Senatu drugiej kadencji:

W tajnym głosowaniu nad wyborem marszałka Senatu drugiej kadencji w drugiej turze oddano 99 głosów, w tym 13 nieważnych. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 50.

Powołani przez marszałka seniora do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński stwierdzają, że za kandydaturą senatora Augusta Chełkowskiego głosowało 53 senatorów (*oklaski*), za kandydaturą Piotra Chojnackiego głosowało 33 senatorów. Wymaganą bezwzględną większość głosów otrzymał August Chełkowski.

Warszawa 26 listopada 1991 roku.

Podpisano: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc i Tomasz Jagodziński”.

Zgodnie z art. 27 ust. 6 regulaminu Senatu, mam obowiązek zapytać pana senatora Augusta Chełkowskiego, czy przyjmuje funkcję marszałka?

(Senator August Chełkowski : Przyjmuje).

Dziękuję.

Wobec wyników głosowania i zgody wyrażonej przez pana senatora Augusta Chełkowskiego mam zaszczyt stwierdzić, że Senat przyjął uchwałę następującej treści:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 29 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dokonuje wyboru senatora Augusta Chełkowskiego na stanowisko marszałka Senatu”.

Proszę pana marszałka Augusta Chełkowskiego o objęcie przewodnictwa obrad. (*Oklaski*).

Marszałek August Chełkowski:

Panie Prezydencie! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt z woli i zaufania państwa przewodniczyć Wysokiej Izbie w rozpoczynającej się kadencji. Przede wszystkim dziękuję za zaufanie, wyrażam nadzieję i najgłębsze przekonanie, że wspólnym wysiłkiem uczynimy wszystko co w naszej mocy, by sprostać trudnym, czekającym nas zadaniom. Nasza izba w minionej kadencji, choć wybrana w równie demokratyczny sposób, miała jako swe podstawowe zadanie do spełnienia osiągnięcie niepodległości w drodze pokojowej przemiany systemu totalitarnego w system demokratyczny. Tu wszyscy byliśmy zgodni. Zadanie, choć trudne, wymagające wielu samoograniczeń, w swych intencjach proste, koronowane w pełni demokratycznymi wyborami parlamentu, osiągnęliśmy.

Jesteśmy świadomi, że obecnie czeka nas znacznie trudniejsze zadanie. Zdajemy sobie sprawę, że łatwiej o stwierdzenie, czego nie chcemy, i domaganie się zmiany na lepsze. Trudniejszy problem w realizacji to to, czego chcemy i jak praktycznie nasze dążenia winniśmy realizować. Tu pojawiają się zasadnicze trudności, kontrowersje, sprzeczności interesów. Ale rozwiązanie właśnie takich problemów staje dziś, jakże często w pełnej swej złożoności i pełnym dramatyzmie, przed nami.

Nie mamy i nie znamy idealnych, najlepszych rozwiązań. Idziemy tą drogą chyba jako pierwsi. Może jest to zaszczytne, ale jakże kosztowne. Dramatyzm potęguje fakt, że stary, znieawidzony system padł i pozostawił zrujnowaną gospodarkę. Pozbawił wielu z nas inicjatywy. Wypędził setki tysięcy młodych, zdolnych, prężnych i przedsiębiorczych rodaków za granicę, powodując niepowtarzalny wpływ krwi. Przez lata rozbudzał w nas nadzieję i, często słusznie, społeczne aspiracje, szafował jednak obietnicami bez pokrycia. Czym był? Wystarczy porównać dwa państwa niemieckie. W końcu zostawił nam ten stan w spadku i rozpadł się totalnie w całym tak zwanym bloku czy obozie. Nie miał w końcowej fazie już ochoty ani praktycznie szans walki o przetrwanie.

Czeka nas więc trudne zadanie. Wydaje się, że import wprost obcych idei jest niemożliwy, i to nie tylko w gospodarce, ale nade wszystko w nadrobieniu ogromnych, a niewymierzalnych i może jeszcze nie w pełni uświadomionych zmian i zniekształceń w naszej świadomości, etosie pracy, przedsiębiorczości, wszelkiej inicja-

(marszałek A. Chelkowski)

tywie. Te ostatnie zmiany, naprawa skrzywień, o czym dziś tak często i dobitnie się przekonujemy, są najtrudniejsze i dokonują się najwolniej. Ale proste – pozostaje nam właśnie, naszemu pokoleniu, po raz kolejny, i miejmy nadzieję, że już ostatni, podjęcie na nowo pracy organicznej, niemalże od podstaw. Wierzę, że mimo wszystko, mimo zdawałoby się tak wielu trudności, możemy doprowadzić do końca pracę już przecież zapoczątkowaną.

Wybory odzwierciedliły faktyczne społeczne nastroje, tendencje i preferencje, całą ich złożoność, a chyba również i dramatyzm. Ale my jesteśmy mandatariuszami tego społeczeństwa zmęczonego, udręczonego wieloma trudnościami, przeciwnościami codziennego życia i zatroskanego o najbliższą przyszłość. Naszym zadaniem jest wspólne znalezienie koniecznych, ale i akceptowalnych przez znaczną większość społeczeństwa rozwiązań.

Podstawowym warunkiem powodzenia wszelkich reform jest znalezienie wspólnego zrozumienia, wycucia aktualnych przemożnych fal życia. Inaczej czeka nas rozminięcie się z nimi. A jak chyba słusznie zauważa, dziś prawie zapomniany, poeta Adam Asnyk: „Nie cofniecie życia fali, nic skargi nie pomogą. Daremne gniewy, próżny żal, świat pójdzie swoją drogą”.

Głęboko wierzę, że znajdziemy konieczny, przez wielu upragniony rezonans społecznej ugody. Taka jest dziś potrzeba chwili, takie jest odczuwalne pragnienie społeczne. Zdajemy sobie sprawę, że musimy korzystać z cudzych doświadczeń i wprowadzać sprawdzone rozwiązania, ale w naszej odmiennej sytuacji nie mającej wzorców i precedensów musimy dziś bardziej niż kiedykolwiek „z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”. A pomni tysiącletniej tradycji naszej przynależności do kultury chrześcijańskiej musimy na nowo przypomnieć sobie podstawowe przykazanie miłości bliźniego: „... jak siebie samego” – tylko tyle, a jednak tak wiele – od którego nas odciągano w miarę wcielania w życie obłędnej, rujnującej teorii walki klas, a bez którego nie ma mowy, jak wielokrotnie uczyła nas historia, o ładzie i spokoju społecznym, poszanowaniu praw człowieka i wynikającym z wewnętrznej dyscypliny wywiązywaniu się z wszelkich swych obowiązków.

Choć wybrany niejednomyślnie przez wszystkich państwa – ale o to chyba właśnie walczyliśmy, takie są prawa i cechy demokracji – to jednak pragnę być marszałkiem wszystkich i zdobyć przychylność i lojalność tych z państwa, którzy na mnie nie głosowali. I razem z wszystki-

mi z państwa rozwiązywać wszelkie czekające nas trudne i złożone problemy, związane z wprowadzeniem kraju z trudnego wielorakiego kryzysu. I przyczynić się razem z całą izbą do jego rozwoju i świetności.

Z tą nadzieją i wiarą, podejmując nietatwe obowiązki, wierzę, że czynimy to w imię wspólnego dobra wszyscy. Życzę państwu: Szczęść Boże! Dziękuję. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 28 i 29 regulaminu porządek dzienny pierwszego posiedzenia Senatu, poza przeprowadzonym już ślubowaniem senatorskim oraz wyborem marszałka Senatu, obejmuje: wybór wicemarszałków Senatu, wybór sekretarzy Senatu, powołanie Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Senatu; sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Senatu.

(Senator Leszek Piotrowski: Mam wniosek formalny).

Proszę, pan senator Piotrowski.

Senator Leszek Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę złożyć wniosek formalny o rozszerzenie porządku dziennego przedstawionego przed chwilą przez pana marszałka w taki sposób, aby między pkt 9 a 10, czyli między powołaniem Komisji Nadzwyczajnej a złożeniem przez nią sprawozdania, znalazł się punkt „Zmiana regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”.

Chodzi mi konkretnie o zmianę dotyczącą art. 16 ust. 2 i 3, gdzie proponujemy, aby liczbę 11 zastąpić liczbą 7.

Uzasadnienie tego wniosku jest oczywiste i bardzo krótkie. Jest sprawą bardzo pilną powołanie Konwentu Seniorów, który powinien być reprezentatywny w stosunku do wybranych partii, klubów, ugrupowań, stowarzyszeń. Uważamy, że 11 członków klubu to zbyt wysoki próg. Dlatego, w imieniu własnym oraz w imieniu Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum, wnoszę o to rozszerzenie porządku dziennego. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, myślę, że możemy zaraz rozpatrzyć ten problem. Sądzę, że postulat jest uzasadniony, ponieważ regulamin został opracowany w poprzedniej kadencji, kiedy kluby były duże. W tej chwili jest szereg mniejszych klubów i tę propozycję musimy rozpatrzyć. Sądzę, że możemy przyjąć, iż rozważymy ten problem przed punktem, o którym wspominał pan senator Piotrowski.

(marszałek A. Chelkowski)

Czy są jakieś inne propozycje? Nie ma. Jeśli nie ma innych propozycji, to ja chciałbym przenieść...

(Senator Ryszard Bender: Czy można zrobić przerwę?).

Dobrze. Właśnie o to chciałem państwa poprosić.

Proszę państwa, chciałem zaproponować, żeby zrobić przerwę obiadową do godziny 14 albo 14.30. Po przerwie nastąpi ciąg dalszy naszych obrad i przeprowadzimy wybór wicemarszałków. Czy wystarczy godzina, czy półtorej? Zarządzam przerwę do godziny 14.30. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godz. 12.53 do 14.36)

Marszałek August Chelkowski:

Wysoka Izbo, zgodnie z art. 28 i 29 regulaminu, porządek dzienny pierwszego posiedzenia Senatu poza przeprowadzonym już ślubowaniem senatorskim oraz wyborem marszałka obejmuje: wybór wicemarszałków Senatu, wybór sekretarzy Senatu, powołanie Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Senatu, sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Senatu.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przedstawicieli wszystkich klubów senackich proponuję, aby po pierwszych dwóch punktach porządku dziennego i wyborze wicemarszałków i wyborze sekretarzy, głos zabrał przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, pan prof. Andrzej Zoll i przedstawił sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej.

Następnie Senat przejdzie do pkt 3 – powołanie Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Senatu. Natomiast sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej zostanie przedstawione po otrzymaniu zawiadomienia Sądu Najwyższego w sprawie rozpatrywanych przez sąd protestów wyborczych w terminie późniejszym. A więc posiedzenie, które zapowiadane było na jutro, będzie w terminie późniejszym.

Przypominam, że senator Leszek Piotrowski zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o nowy punkt – uchwała w sprawie zmiany regulaminu Senatu. Proponuję zatem, ażeby Senat przystąpił do głosowania nad wnioskiem senatora Leszka Piotrowskiego o uzupełnienie porządku dziennego o nowy punkt – uchwała w sprawie zmiany regulaminu Senatu.

Przystępujemy do głosowania. Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku z na-

pisem „obecny” [tego pierwszego, żółtego, musi migać żółte światelko – to z lewej strony].

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wprowadzeniem do porządku dziennego nowego punktu – uchwała w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Proszę o naciśnięcie przycisku „za”. Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję.

Proszę, kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw”. Dziękuję.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuje się” i podniesienie rąk. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników: 62 głosy – za, 15 – przeciw, 10 – wstrzymujących. (*Głosowanie nr 1*).

Stwierdzam, że Senat głosował za wnioskiem pana senatora Piotrowskiego.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w sprawie porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Jeżeli nie, przystępujemy do następnego ...

Stwierdzam również, że Senat przyjął proponowany porządek dzienny.

Przystępujemy zatem do pkt 1 – wybór wicemarszałków Senatu.

Informuję, że zgodnie z art. 8 regulaminu Senatu, Senat wybiera 3 wicemarszałków w głosowaniu tajnym, podejmując uchwałę w tej sprawie bezwzględną większością głosów. Jeśli w głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów, przeprowadza się kolejne tury głosowania, z wyłączeniem kandydata, który uzyskał najmniejszą liczbę głosów. Przy równej liczbie głosów decyduje losowanie.

Proszę zatem o zgłaszanie kandydatów na stanowiska trzech wicemarszałków Senatu.

Proszę, pan senator Leszek Piotrowski.

Senator Leszek Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przypadł mi zaszczyt i przyjemność zgłoszenia kandydatury na wicemarszałka Senatu w osobie mojej koleżanki z poprzedniej kadencji pani senator Alicji Grześkowiak. Wybrana została senatorem z województwa toruńskiego 60 tys. głosów na 188 tys. głosów ważnych, czyli została w swoim województwie wybrana głosami ok. 30 %.

Urodziła się 10 czerwca 1941 r. w Świrzu w województwie lwowskim. Ojciec jej, doktor Eugeniusz Bautro był przed wojną sędzią we Lwowie, po wojnie zastępcą profesora na wydziale prawa Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, potem sędzią i notariuszem w Toruniu.

Od 1945 r. mieszka w Toruniu, gdzie w 1958 r. zdała maturę w II Liceum Ogólnokształcącym. Następnie studiowała na wydziale prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który ukończyła w 1963 r. W 1969 r. zdała egzamin sędziowski, w 1971 r. uzyskała tytuł doktora nauk pra-

(senator L. Piotrowski)

wnych, a w 1978 tytuł doktora habilitowanego w zakresie prawa karnego.

Od 1966r. pracuje na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1979r. na stanowisku docenta, od 1990r. profesora. Od 1990r. zatrudniona na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Od 1991r. na stanowisku profesora tej uczelni.

W latach 1981-1982 była prodziekanem wydziału prawa i administracji.

Od 1988r. jest także adwokatem, członkiem Izby Adwokackiej w Bydgoszczy.

W 1974r. odbyła staż na uniwersytecie w Rzymie.

Jest autorką ok. 100 publikacji, w tym 3 książek, współautorką 3 podręczników. Jest członkiem towarzystw naukowych zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Była, jak już powiedziałem, senatorem Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszej kadencji. Przewodniczyła Komisji Konstytucyjnej Senatu RP i była jednym z głównych autorów projektu konstytucji opracowanego przez tę komisję. Była także wiceprzewodniczącą Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Od lipca 1989r. jest członkiem polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Była członkiem delegacji reprezentujących marszałka Senatu we Lwowie, prowadzących rokowania dotyczące polskiej mniejszości religijnej. Jest wdową. Mąż zmarł stosunkowo niedawno, bo w 1989r., był prawnikiem, pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli, skąd był usuwany za działalność społeczną, opozycyjną żony, czyli pani senator Alicji Grześkowiak. Pani senator Alicja Grześkowiak ma jedną zamężną i samodzielną córkę, z wykształcenia będącą również prawnikiem.

W sumie, proszę Wysokiej Izby, człowiek o nieskazitelnym charakterze, o wspaniałej przeszłości, człowiek, który dał się poznać jako tytan pracy, chociaż to krucha kobieta.

To wszystko przedstawivszy, wnoszę o przyjęcie kandydatury pani Alicji Grześkowiak jako wicemarszałka Senatu. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana senatora Chodkowskiego.

Senator Jan Chodkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Porozumienia Ludowego zgłosić na stanowisko wicemarszałka Senatu Rzeczypo-

spolitej Polskiej kandydaturę pana senatora Józefa Ślisza.

Pan senator Józef Ślisz urodził się w marcu 1934r. w Łukawcu, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Rzeszowie podjął pracę w przemyśle. W 1956r. powrócił na wieś. Od 1961r. prowadzi w Łące pod Rzeszowem własne gospodarstwo rolne, które powiększył z 3 do 15,5 ha, unowocześnił i zmechanizował. Specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej.

Od 1980 r. należał do organizatorów związku zawodowego rolników. Po strajku rzeszowsko-ustrzyckim został przewodniczącym komisji do spraw realizacji podpisanych porozumień. Brał udział w negocjacjach ze stroną rządową, które doprowadziły do rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Wszedł w skład prezydium władz krajowych związków.

W stanie wojennym wielokrotnie zatrzymywany przez SB, w 1984r. doprowadził do wznowienia prac komisji rzeszowsko-ustrzyckiej. Od marca 1987 r. przewodniczący Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”, członek Komitetu Obywatelskiego. Uczestniczył w obradach plenarnych okrągłego stołu, inicjator utworzenia PSL „Solidarność”, od lutego 1991r. jego prezes. W dniu 4 czerwca 1989r. został wybrany senatorem z okręgu rzeszowskiego, następnie wicemarszałkiem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Działa też w duszpasterstwie rolników. Zdobywca nagrody Italian Prize-Premio „A.Bizzozero”, przyznanej za szczególne osiągnięcia na rzecz rozwoju rolnictwa. Żonaty, troje dzieci.

Wysoki Senacie! Pan senator Józef Ślisz był dobrym marszałkiem poprzedniej kadencji. Jestem pewien, że wykorzysta swoje doświadczenie parlamentarne i będzie bardzo dobrym wicemarszałkiem tej kadencji. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę o zabranie głosu pana senatora Jesionka.

Senator Jan Jesionek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedmówca uprzedził naszą propozycję wysunięcia pana senatora Ślisza na stanowisko wicemarszałka Senatu. W związku z tym nie będę się powtarzał, niemniej nasz Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej wyraźnie opowiada się za tą kandydaturą. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę o zabranie głosu pana senatora Połomskiego.

Senator Franciszek Połomski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę podtrzymać kandydaturę pani Zofii Kuratowskiej i zgłosić jej osobę jako kandydata na stanowisko wicemarszałka. Myślę, że uzasadnienie tego wniosku zostało już wypowiedziane, zatem powstrzymam się z szerszym uzasadnianiem tego wniosku i ponownie zgłaszam panią Kuratowską na stanowisko wicemarszałka.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę o zabranie głosu pana senatora Śnieżkę.

Senator Stefan Śnieżko:

Dziękuję. Stefan Śnieżko, senator ziemi olsztyńskiej.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Klubu Liberalno-Demokratycznego mam zaszczyt zaproponować na stanowisko wicemarszałka Senatu pana Józefa Borzyszkowskiego, senatora ziemi gdańskiej.

Józef Borzyszkowski ma 45 lat, urodził się w Karsinie na Kaszubach, w rodzinie rzemieślniczo-chłopskiej. Pochodzi z historycznego rodu kaszubskiego, wielce zasłużonego w naszej historii. Ukończył studia historyczne w Gdańsku, w roku 1969 podjął pracę najpierw w Bibliotece Gdańskiej potem po utworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego w 1970r. podjął pracę w Instytucie Historii tego Uniwersytetu, tam się doktoryzował, habilitował w 1982r. oraz otrzymał nominację na profesora.

Jest członkiem wielu towarzystw naukowych i różnego rodzaju organizacji. W biogramie, który został państwu przedstawiony, przeczytacie państwo nazwy wszystkich tych towarzystw naukowych i innych organizacji, których jest członkiem. Tylko tytułem przykładu podam, że jest członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Jest autorem ok. 30 książek i rozpraw oraz ponad 200 artykułów i recenzji. Uczestniczył w wielu seminariach, kongresach w kraju i za granicą. Jest współinicjatorem powołania kilku fundacji wspierających naukę, kulturę oraz rozwój kontaktów międzynarodowych. Od 1964r. współpracując z Lechem Bądkowskim, znaną osobą, jak sądzę, wszystkim, współtwórcą porozumień gdańskich z 1980 r., działa w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim. Od roku 1968 był przez wiele lat prezesem oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego,

a obecnie drugą kadencję pełni funkcję prezesa zarządu głównego. Właśnie Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie zgłosiło go jako kandydata do Senatu i społeczeństwo ziem gdańskich obdarzyło zaufaniem, oddając ponad 155 tys. głosów za jego kandydaturą.

Nieprzerwanie od roku 1980 jest członkiem NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym był współtwórcą Gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Należy do grona założycieli Stowarzyszenia Wspólnota Polska, współpracuje z „Solidarnością” Rolników Indywidualnych, z duszpasterstwem rolników diecezji chełmińskiej i gdańskiej, uczestniczy w pracy Rady Krajowego Duszpasterza Ludzi Morza. Jest współinicjatorem ścisłych kontaktów Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego ze Związkiem Podhalan i Związkiem Górnośląskim. Na arenie międzynarodowej jest inicjatorem współpracy tegoż związku z ruchami regionalnymi Fryzów i Retoromanów, ze Związkiem Polaków w Niemczech, a także Federacyjną Unią Europejskich Grup Etnicznych.

W sierpniu 1990r. jako kandydat sejmiku samorządowego woj. gdańskiego oraz kilku organizacji społecznych i politycznych został mianowany wicewojewodą gdańskim. Uczestniczy w pracach nad regionalizacją kraju, m.in. jest wiceprzewodniczącym rządowego zespołu do spraw opracowania nowej koncepcji ustroju terytorialnego państwa.

Od roku 1972 żonaty z Anną Kosznik, nauczycielką chemii. Ma 3 córki o pięknie brzmiących imionach: Sławina, Wisława i Miłoslawa. Jest bezpartyjny.

Jeszcze jeden fragment charakterystyki chciałbym tu przytoczyć, mianowicie ten, że jeszcze w 1988r. był charakteryzowany przez gdańską służbę bezpieczeństwa w następujący sposób: „Józef Borzyszkowski, [...] prezes ZG ZKP, wychowanek zmarłego w 1984r. literata Lecha Bądkowskiego, głównego ideologa Zrzeszenia, znanego z wrogich separatystycznych i antysocjalistycznych postaw. Józef Borzyszkowski całkowicie utożsamia się z ideami głoszonymi i publikowanymi przez Bądkowskiego”. Wydaje się, że ta charakterystyka ze wszech miar dobrze dzisiaj świadczy o kandydacie zgłaszanym przez nas.

Wysoki Senacie! Sądzę, że młodość, dynamizm, doświadczenia w pracy w organach samorządowych, w administracji państwowej, w stowarzyszeniach, w zrzeszeniach daje gwarancję, że człowiek ten zasługuje na zaszczyt pełnienia funkcji wicemarszałka Senatu. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. I poproszę pana senatora Jagodzińskiego o zabranie głosu.

Senator Tomasz Jagodziński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Klubu Senatorów Niezależnych przypadł mi zaszczyt zgłoszenia kandydatury senatora Jerzego Madeja na wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

Jerzy Madej jest nauczycielem akademickim. Ma pięćdziesiąt sześć lat. Jest senatorem ziemi koszalińskiej, do wyborów został zgłoszony przez Niezależny Komitet Wyborczy.

Senator Jerzy Madej urodził się w Starachowicach, w rodzinie inteligenckiej. Szkołę średnią i studia ukończył w Gdańsku, jest absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej.

W roku 1968 uzyskał stopień naukowy doktora, a jedenaście lat później – doktora habilitowanego w dziedzinie geotechniki. Obecnie jest profesorem nadzwyczajnym, pracownikiem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie.

Jest żonaty, ma jednego syna, studenta Politechniki Poznańskiej.

Warto wiedzieć, że profesor Jerzy Madej to człowiek konsekwentnie bezpartyjny. Nigdy też nie należał do żadnej organizacji młodzieżowej. Od 1980 roku jest członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W ciągu minionych dwóch lat pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Koszalinie.

Został wybrany do Senatu pierwszej kadencji. Przez cały czas był członkiem Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Działał również w Komisji Ochrony Środowiska, a w ostatnim okresie działalności Senatu pierwszej kadencji był wiceprzewodniczącym Komisji Obrony Narodowej.

Warto dodać, że senator Madej bardzo aktywnie uczestniczył w pracach wymienionych komisji i w posiedzeniach Senatu. Był sprawozdawcą około dziesięciu ustaw, a także autorem ponad stu dwudziestu wystąpień i licznych wniosków. Profesor Madej ma bez wątpienia duże doświadczenie senatorskie i świetnie zna arkana sztuki parlamentarnej. Jest człowiekiem konsekwentnie niezależnym w poglądach i w działaniu, przestrzegającym dobrej łacińskiej maksymy: *dura lex, sed lex*, która powinna stanowić fundament budowy prawa w III Rzeczypospolitej.

Senator Jerzy Madej w trakcie trwania pierwszej kadencji dał się poznać z jak najlepszej strony. Jako człowiek o krytycznym spojrzeniu, a jednocześnie bezstronny, potrafił zapanować nad emocjami na tej sali. Uważamy, że taki właśnie człowiek jest godny

piastowania szaczonej, ale i odpowiedzialnej funkcji wicemarszałka. Mówiąc więcej, taki właśnie człowiek jest w prezydium naszego Senatu potrzebny.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Klub Senatorów Niezależnych liczy na poparcie naszego kandydata na stanowisko wicemarszałka Senatu. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś kandydatury?

(*Senator Ryszard Bender: W sprawie kandydatur, można?*). Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

W imieniu Klubu ZChN pragnę powiadomić Wysoką Izbę, że pani profesor Alicja Grześkowiak jest wspólną kandydatką nie tylko Klubu Porozumienia Centrum, ale również Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Jest to dla mnie osobiście miłą sposobność do powiedzenia, że pani profesor jest związana nie tylko z województwem toruńskim, ale i z katolickim uniwersytetem. Oprócz mnie wiele, lub przynajmniej – jak tutaj widzę – kilka osób ma z nią związki; przez swoje studia albo jak ja – przez rolę wykładowcy i profesora w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Proszę o poparcie tej kandydatury.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy jest jeszcze ktoś, kto chciałby zabrać głos w sprawie kandydatów na wicemarszałka Senatu?

Jeśli nie ma, zapytuję kandydatów, czy wyrażają zgodę na kandydowanie?

Pani senator Alicja Grześkowiak: czy wyraża zgodę na kandydowanie? (*Senator Alicja Grześkowiak: Tak*).

Pan senator Józef Ślisz: czy wyraża zgodę na kandydowanie? (*Senator Józef Ślisz: Tak jest*).

Pani senator Zofia Kuratowska: czy wyraża zgodę na kandydowanie? (*Senator Zofia Kuratowska: Tak*).

Pan senator Józef Borzyszkowski: czy wyraża zgodę na kandydowanie? (*Senator Józef Borzyszkowski: Tak*).

Pan senator Jerzy Madej: czy wyraża zgodę na kandydowanie? (*Senator Jerzy Madej: Tak*). Dziękuję bardzo.

Obecnie zarządzam piętnastominutową przerwę na przygotowanie kart do głosowania.

(Przerwa w obradach od godz. 15.03 do 15.20)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę zajmować miejsca, wznawiamy obrady.

Przystępujemy do głosowania nad wyborem wicemarszałków Senatu. Przypominam, że na te stanowiska zostały zgłoszone następujące kandydatury: pani senator Alicja Grześkowiak, pan senator Józef Ślisz, pani senator Zofia Kuratowska, pan senator Józef Borzyszkowski i pan senator Jerzy Madej.

Głosowanie, zgodnie z art. 46 ust. 5 i 6 regulaminu Senatu, odbędzie się w następujący sposób. Senatorowie sekretarze wręczą paniom i panom senatorom opieczętowane karty do głosowania z wydrukowanymi nazwiskami kandydatów. Na karcie do głosowania każdy z senatorów postawi znak „x” w kratkach przy nazwiskach trzech kandydatów, na których oddaje swoje głosy. Oczywiście może również oddać głosy na dwóch lub jednego z kandydatów, nie więcej niż na trzech.

Przypominam, że karty do głosowania wypełnione nieprawidłowo będą uważane za głosy nieważne. Po wypełnieniu kart panie i panowie senatorowie będą wrzucać je – w kolejności alfabetycznej – do urny.

Po przeprowadzeniu głosowania zarządę przerwę, w czasie której senatorowie sekretarze obliczą głosy i sporządzą protokół z głosowania, który będzie podstawą do ogłoszenia wyników.

Jeśli w głosowaniu nie zostaną wybrani wicemarszałkowie, wówczas – zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu – zostanie przeprowadzona druga tura głosowania. Proszę senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania.

(Rozdawanie kart do głosowania).

Czy wszyscy, panie i panowie senatorowie, otrzymali karty do głosowania? Jeśli tak, to proszę pana senatora Tomasza Jagodzińskiego o odczytanie kolejno nazwisk senatorów, zaś panie i panów senatorów o wrzucanie do urny – po wyczytaniu ich nazwisk – kart do głosowania.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Bałtakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Zbigniew Błaszczak
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz
Józef Borzyszkowski

Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelkowski
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszuca
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus
Eugeniusz Dziekan
Zbigniew Filipkowski
Władysław Findeisen
Sylwester Gajewski
Janina Gościej
Eugeniusz Grzeszczak
Alicja Grześkowiak
Józef Hałasa
Krzysztof Horodecki
Zygmunt Hortmanowicz
Edmund Jagiełło
Tomasz Jagodziński
Ryszard Jarzembowski
Jan Jesionek
Stefan Jurczak
Paweł Juros
Ryszard Juskiewicz
Jerzy Kamiński
Tadeusz Kamiński
Andrzej Kaźmierowski
Jerzy Edward Kępa
Zbigniew Komorowski
Jerzy Kopaczewski
Stanisław Kostka
Krzysztof Kozłowski
Andrzej Kralczyński
Wojciech Kruk
Józef Kuczyński
Zofia Kuratowska
Leszek Lewoc
Jerzy Madej
Henryk Makarewicz
Edmund Maliński
Janusz Mazurek
Jan Musiał
Piotr Pankanin
Andrzej Pawlik
Krzysztof Pawłowski
Wiesław Perzanowski
Alina Pieńkowska
Andrzej Piesiak
Krzysztof Piesiewicz
Leszek Piotrowski
Walerian Piotrowski
Franciszek Połomski
Kazimierz Poniatowski
Zbigniew Pusz
Marian Rejniewicz

(senator T. Jagodziński)

Zbigniew Romaszewski
Henryk Rossa
Michał Rupacz
Elżbieta Rysak
Andrzej Rzeźniczak
Dorota Simonides
Adam Skupiński
Wiktor Stasiak
Jerzy Stępień
Henryk Stokłosa
Adam Struzik
Bolesław Szudejko
Jan Szfraniec
Andrzej Szymanowski
Stefan Śnieżko
Józef Ślisz
Konstanty Tukałło
Andrzej Tyc
Edward Wende
Zygmunt Węgrzyn
Eugeniusz Wilkowski
Mieczysław Włodyka
Janusz Woźnica
Wiesław Wójcik
Mieczysław Wyględowski
Jan Wysoczański
Jan Zamoyski
Stanisław Żak

Marszałek August Chelkowski:

Czy wszyscy z państwa, pań i panów senatorów, oddali swoje głosy? Jeśli tak, to zarządzam 30-minutową przerwę. A może 20 minut nam starczy, prawda? Dobrze, to 20 minut. Prawdopodobnie wystarczy.

(Przerwa w obradach od godz. 15.32 do 15.58)

Marszałek August Chelkowski:

Uprzejmie proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc. Na sali jeszcze nie ma wielu osób. Powinno być wolne tylko jedno miejsce.

Wznawiamy obrady. Pozwolę sobie przeczytać.

„Protokół tajnego głosowania w dniu 26 listopada 1991r. w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji:

W głosowaniu tajnym nad wyborem wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji oddano razem 99 głosów. Głosów nieważnych nie było. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 50.

Powołani przez marszałka seniora do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński stwierdzają, że za kandydaturą senatora Józefa Borzy-

szkowskiego głosowało 40 senatorów, za kandydaturą senator Alicji Grześkowiak głosowało 51 senatorów, za kandydaturą senator Zofii Kuratowskiej głosowało 41 senatorów, za kandydaturą senatora Jerzego Madeja głosowało 42 senatorów, za kandydaturą senatora Józefa Ślisza głosowało 50 senatorów”.

W związku z tym zarządzam... przepraszam bardzo, to są jeszcze moje początki.

„Wymaganą bezwzględną większość głosów otrzymali senatorowie: Alicja Grześkowiak i Józef Ślisz.(Oklaski.). Podpisali: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński”.

Wobec wyników głosowania zachodzi konieczność przeprowadzenia drugiej tury. Przypominam, że zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu Senatu, gdy nie zostanie wybrany żaden z wicemarszałków, albo nie zostaną wybrani wszyscy, wówczas w kolejnej turze biorą udział kandydaci z wyłączeniem tego, który zyska najmniejszą liczbę głosów. Jeśli zostanie wybrany jeden z dwóch wicemarszałków i konieczne są dalsze tury, przechodzą do nich wszyscy pozostali kandydaci. Nie odrzuca się w tej sytuacji tego, który zyskał najmniejszą liczbę głosów.

Przystępujemy do drugiej tury głosowania nad wyborem wicemarszałków Senatu. Jeśli nikt z państwa, pań i panów senatorów nie zgłasza zapytań, to proszę senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania.

Czy są jakieś pytania? Jeśli nie ma, proszę panów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania. (Rozdawanie kart do głosowania). Proszę jeszcze nie wypełniać kart... Tak, słucham? (Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku, proszę o głos). Pan senator Walerian Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Moim zdaniem karty zostały sporządzone niezgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu. Regulamin stanowi, że jeżeli w głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów, przeprowadza się kolejne tury głosowania z kolejnym wyłączeniem kandydata, który uzyskał najmniejszą liczbę głosów.

Wprawdzie nie jest to ta sama sytuacja, ponieważ dwóch kandydatów uzyskało wymaganą większość głosów, ale sens ust.2 art. 8 jest taki, że powinien być wyłączony z głosowania kandydat z najmniejszą liczbą głosów. (Głosy z sali: Nie, nie!). Nie? Wszyscy? Dobrze.

Marszałek August Chelkowski:

Czy są inne uwagi? (Senator Walerian Piotrowski: Dobrze. Jeżeli tak, to wycofuję swoje uwagi).

Pan senator wycofuje... dobrze. Czy są rozdane wszystkie karty? Czy wszyscy z pań i panów senatorów dostali karty do głosowania?

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę państwa, mamy trzech kandydatów na jedno miejsce wicemarszałka. Proszę więc postawić na liście tylko jeden krzyżyk. Jeżeli będzie więcej, to głos będzie nieważny.

Proszę pana senatora sekretarza Tomasza Jagodzińskiego o wyczytanie kolejnych nazwisk senatorów, zaś panie i panów senatorów o wrzucanie, po wyczytaniu ich nazwisk, kart do urny.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Baltakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Zbigniew Błaszczak
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz
Józef Borzyszkowski
Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelkowski
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszuca
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus
Eugeniusz Dziekan
Zbigniew Filipkowski
Władysław Findeisen
Sylwester Gajewski
Janina Gościej
Eugeniusz Grzeszczak
Alicja Grześkowiak
Józef Hałasa
Krzysztof Horodecki
Zygmunt Hortmanowicz
Edmund Jagiełło
Tomasz Jagodziński
Ryszard Jarzembowski
Jan Jesionek
Stefan Jurczak
Paweł Juros
Ryszard Juskiewicz
Jerzy Kamiński
Tadeusz Kamiński
Andrzej Kaźmierowski
Jerzy Edward Kępa
Zbigniew Koromowski

Jerzy Kopaczewski
Stanisław Kostka
Krzysztof Kozłowski
Andrzej Kralczyński
Wojciech Kruk
Józef Kuczyński
Zofia Kuratowska
Leszek Lewoc
Jerzy Madej
Henryk Makarewicz
Edmund Maliński
Janusz Mazurek
Jan Musiał
Piotr Pankanin
Andrzej Pawlik
Krzysztof Pawłowski
Wiesław Perzanowski
Alina Pieńkowska
Andrzej Piesiak
Krzysztof Piesiewicz
Leszek Piotrowski
Walerian Piotrowski
Franciszek Połomski
Kazimierz Poniatowski
Zbigniew Pusz
Marian Rejniewicz
Zbigniew Romaszewski
Henryk Rossa
Michał Rupacz
Elżbieta Rysak
Andrzej Rzeźniczak
Dorota Simonides
Adam Skupiński
Wiktor Stasiak
Jerzy Stępień
Henryk Stokłosa
Adam Struzik
Bolesław Szudejko
Jan Szafraniec
Andrzej Szymanowski
Stefan Śnieżko
Józef Ślisz
Konstanty Tukalło
Andrzej Tyc
Edward Wende
Zygmunt Węgrzyn
Eugeniusz Wilkowski
Mieczysław Włodyka
Janusz Woźnica
Wiesław Wójcik
Mieczysław Wyględowski
Jan Wysoczański
Jan Zamoyski
Stanisław Żak.

Marszałek August Chelkowski:

Czy wszyscy z państwa, pań i panów senatorów, oddali karty do głosowania? Jeśli tak, to chciałbym jeszcze wspomnieć o dwóch rzeczach.

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę Państwa! (*Marszałek dzwoni*). To jest dar pana marszałka Stelmachowskiego, który w ten sposób przywoływał do porządku senatorów, którzy zbyt długo zabierali głos. Pozwolę sobie korzystać z tego daru pana marszałka i składam specjalnie podziękowanie za przekazanie mi tego instrumentu.

Równocześnie chciałbym uprzejmie prosić wszystkich o punktualne przychodzenie. W przeciwnym razie będziemy niepotrzebnie przedłużali nasze posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Zarządzam 15-minutową przerwę w celu obliczenia głosów.

(Przerwa w obradach od godz. 16.13 do 16.38).

Marszałek August Chelkowski:

Wznawiamy obrady. Pozwolę sobie odczytać protokół komisji.

„Protokół głosowania tajnego w dniu 26 listopada 1991r. w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

W głosowaniu tajnym nad wyborem wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji, w drugiej turze razem oddano głosów 99. Głosów nieważnych — 4. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 50.

Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński stwierdzają, że: za kandydaturą senatora Józefa Borzyszkowskiego głosowało 39 senatorów, za kandydaturą senator Zofii Kuratowskiej głosowało 33 senatorów, za kandydaturą senatora Jerzego Madeja głosowało 23 senatorów.

Wymaganej większości głosów nie otrzymał żaden z senatorów. Najmniejszą liczbę głosów – 23 otrzymał senator Jerzy Madej.

Warszawa, dnia 26 listopada 1991 r.” I podpisali 3 sekretarzy.

Wobec takich wyników głosowania zachodzi konieczność przeprowadzenia trzeciej tury głosowania, która odbędzie się zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu Senatu. Za chwilę zostaną państwu rozdane karty do głosowania z nazwiskami 2 kandydatów na wicemarszałków Senatu. Na karcie do głosowania należy postawić znak „x” przy jednym tylko nazwisku.

Przystępujemy do trzeciej tury głosowania nad wyborem wicemarszałków Senatu.

Proszę bardzo pana senatora.

Senator Stefan Śnieżko:

Chciałbym w tej sytuacji prosić przed przystąpieniem do głosowania o parominutową, 10-minutową przerwę, w celu spotkania się dla omówienia wyników. Proszę o 10 minut przed aktem głosowania.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, czy są jeszcze...? Proszę, pan senator Wende.

Senator Edward Wende:

Otóż chciałem tylko zwrócić uwagę państwa i pana marszałka, że jednak senator Walerian Piotrowski miał rację, podnosząc pkt 2 art. 8. Bo jeżeli głosujemy w ten sposób, że ostatni kandydat, który uzyskał najmniejszą ilość głosów nie odpada, to możemy tak się bawić *ad infinitum*. (*Marszałek Senatu August Chelkowski*: Nie, odpada w tej chwili...). Ale przedtem też powinien być odpaść. (*Poruszenie na sali*). Moim zdaniem senator Piotrowski miał rację.

Marszałek August Chelkowski:

To już trudno, nie mamy jeszcze przedstawiciela Komisji Regulaminowej. Musielibyśmy teraz rozstrzygnąć ten problem. Ale zdaje się – nie wiem, jak państwo uważają – że wtedy jednak 2 osoby otrzymały minimum i to jest warunkiem.... Tak? (*Senator Edward Wende*: Na razie nie wiemy.).

Czy pan senator podtrzymuje sprawę przerwy? (*Senator Stefan Śnieżko*: Tak).

Kto jest za zrobieniem przerwy? Czy są jeszcze głosy przeciw?

Może prosiłbym o przegłosowanie tego.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”. Kto jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk „za”. Dziękuję.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo.

Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Dziękuję.

Proszę o wynik głosowania: 42 osoby są za zrobieniem przerwy, przeciw — 36, 2 osoby się wstrzymały. (*Głosowanie nr 2*).

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godz. 16.42 do 16.52)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę o zajmowanie miejsc, przystępujemy do trzeciej tury głosowania. Proszę panie i panów senatorów o przybycie na salę obrad i zajmowanie miejsc.

Czy ktoś z pań, panów senatorów ma jeszcze jakieś zapytanie? Jeśli nie, to proszę panów senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania. (*Rozdawanie kart do głosowania*).

Czy wszyscy z pań i panów senatorów otrzymali kartę do głosowania? Jeżeli tak, to poproszę pana senatora sekretarza Tomasza Jagodzińskiego o wyczytanie kolejno nazwisk senatorów, panie i pa-

(marszałek A. Chelkowski)

nów senatorów o wrzucanie – po wyczytaniu ich nazwiska – kart do urny.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Baltakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Zbigniew Błaszczak
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz
Józef Borzyszkowski
Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelstowski... Chelkowski. Przepraszam, Panie Marszałku.
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszuca
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus
Eugeniusz Dziekan
Zbigniew Filipkowski
Władysław Findeisen
Sylwester Gajewski
Janina Gościej
Eugeniusz Grzeszczak
Alicja Grześkowiak
Józef Hałasa
Horodecki
Krzysztof Zygmunt Hortmanowicz
Edmund Jagiełło
Tomasz Jagodziński
Ryszard Jarzembowski
Jan Jesionek
Stefan Jurczak
Paweł Juros
Ryszard Juskiewicz
Jerzy Kamiński
Tadeusz Kamiński
Andrzej Kaźmierowski
Jerzy Edward Kępa
Zbigniew Komorowski
Jerzy Kopaczewski
Stanisław Kostka
Krzysztof Kozłowski
Andrzej Kralczyński
Wojciech Kruk
Józef Kuczyński

Zofia Kuratowska
Leszek Lewoc
Jerzy Madej
Henryk Makarewicz
Edmund Maliński
Janusz Mazurek
Jan Musiał
Piotr Pankanin
Andrzej Pawlik
Krzysztof Pawłowski
Wiesław Perzanowski
Alina Pieńkowska
Andrzej Piesiak
Krzysztof Piesiewicz
Leszek Piotrowski
Walerian Piotrowski
Franciszek Połomski
Kazimierz Poniąkowski
Zbigniew Pusz
Marian Rejniewicz
Zbigniew Romaszewski
Henryk Rossa
Michał Rupacz
Elżbieta Rysak
Andrzej Rzeźniczak
Dorota Simonides
Adam Skupiński
Wiktor Stasiak
Jerzy Stępień
Henryk Stokłosa
Adam Struzik
Bolesław Szudejko
Jan Szafraniec
Andrzej Szymanowski
Stefan Śnieżko
Józef Ślisz
Konstanty Tukalło
Andrzej Tyc
Edward Wende
Zygmunt Węgrzyn
Eugeniusz Wilkowski
Mieczysław Włodyka
Janusz Woźnica
Wiesław Wójcik
Mieczysław Wyględowski
Jan Wysoczański
Jan Zamoyski
Stanisław Żak

Marszałek August Chelkowski:

Czy wszyscy oddali swoje głosy? Jeśli tak, to zarządzam 10-minutową przerwę. (Senator Dorota Simonides: Jest wniosek formalny). Pan senator Piotrowski i później pani. Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku!

(senator W. Piotrowski)

Chciałem zaproponować, by zamiast przerwy zechciał pan marszałek przeprowadzić następane punkty porządku obrad, w szczególności zmianę regulaminu, a następnie wybór Komisji Nadzwyczajnej. (*Głos z sali: Sekretarzy nie będzie!*). Słusznie, nie będą mogli brać udziału. Rzeczywiście, nie można ich eliminować.

Marszałek August Chelkowski:

No właśnie, tego się nie da przeprowadzić. Pani senator Simonides, proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Chciałabym, żeby pan marszałek – wykorzystując tę przerwę – zechciał ustalić, w jakie dni będą odbywały się obrady. Wielu z nas jest czynnych zawodowo, mamy na uczelniach seminaria, mamy...Warto, żebyśmy się już teraz umówili, czy obrady będą się odbywały tak jak poprzednio, czy w inne dni, abyśmy mogli dostosować nasze zajęcia. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Wende, proszę.

Senator Edward Wende:

Jestem duszą i sercem za wnioskiem pana senatora Waleriana Piotrowskiego, niemniej musimy wziąć pod uwagę, że przy tym posiedzeniu, które proponuje pan senator Piotrowski, nie będzie panów sekretarzy i to...

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator już wycofał się z tego wniosku.

Sądzę, że moglibyśmy przedyskutować kwestię czasu pracy. Przypomnę, a właściwie poinformuję tych z państwa, którzy nie byli w poprzedniej kadencji, że były dwa takie dni – poniedziałek i wtorek – kiedy ci z państwa, którzy mieli takie zajęcia, o jakich mówiła pani senator Simonides, mogli je wtedy odbywać. W większości wypadków posiedzenia Senatu odbywały się w czwartki i piątki.

Czy to państwu odpowiada? (*Głosy z sali: Tak.*). Dobrze. Zobaczmy potem, jak to będzie wyglądało w praktyce. Dziękuję. Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w obradach od godz. 17.03 do 17.30)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady. Odczytuję protokół.

„Protokół głosowania tajnego w dniu 27 listopada 1991 roku w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

W głosowaniu tajnym nad wyborem wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji, w turze trzeciej, razem oddano dziewięćdziesiąt dziewięć głosów. Głosów nieważnych było dziewiętnaście. Wymagana większość głosów wynosi pięćdziesiąt.

Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński stwierdzają, że za kandydaturą senatora Józefa Borzyszkowskiego głosowało czterdziestu pięciu senatorów. Za kandydaturą senator Zofii Kuratowskiej głosowało trzydziestu pięciu senatorów.

Wymaganej większości głosów nie otrzymał żaden z senatorów. Najmniejszą liczbę głosów otrzymała senator Zofia Kuratowska.”

I podpisy wszystkich sekretarzy.

Wobec takich wyników zachodzi konieczność przeprowadzenia czwartej tury głosowania. Za chwilę zostaną rozdane państwu karty do głosowania z nazwiskiem senatora Józefa Borzyszkowskiego, kandydata na wicemarszałka Senatu. Obok nazwiska senatora przewidziane będą trzy możliwości wyrażenia swojego stanowiska: za wyborem kandydata, przeciw wyborowi oraz wstrzymanie się od głosu. Na karcie do głosowania każdy z senatorów postawi jeden krzyżyk.

Czy panie i panowie senatorowie mają uwagi do...? Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Komorowski:

Panie Marszałku!

Nie wiem, czy forma, którą pan marszałek proponuje, jest zgodna z regulaminem głosowania, Regulaminem Senatu. Prosilibyśmy o szczegółowe wyjaśnienie.

Marszałek August Chelkowski:

Zgodnie z Regulaminem Senatu w każdej następnej turze odpada osoba, która uzyskała najmniejszą ilość głosów. To jest zgodne z tym postanowieniem. Jeżeli jednak są jakieś inne uwagi i zastrzeżenia formalne, to prosiłbym o ich przedstawienie. Czy są jakieś inne propozycje?

(*Senator Zbigniew Komorowski: Przepraszam, chodzi o formułę.*).

Formuła jest taka, że wyłącza się tego kandydata, który otrzymał najmniejszą liczbę głosów. Nie jest natomiast powiedziane, ilu musi być na liście. (*Głos z sali: Pan Marszałek powiedział, że są trzy możliwości!*) Proszę? Są trzy możliwości: za, przeciw, wstrzymuje się. (*Głos z sali: Ale dlaczego?*). Bo jest jeden kandydat. (*Głos z sali: Za czy przeciw, tak?*) Tak. Głosuje się na jednego, więc musi się mieć te trzy

(marszałek A. Chelkowski)

możliwości, które istnieją wtedy, kiedy jest przy najmniej dwóch kandydatów, bo też można się wstrzymać, skreślić dwie osoby...Pan senator Wende, proszę bardzo.

Senator Edward Wende:

W wypadku, gdyby wynik głosowania nie został przesądzony, wtedy... zgłaszamy... (Marszałek August Chelkowski: Sądzę, że musimy od nowa zacząć zgłaszanie kandydatów!). Wtedy od nowa zgłaszamy kandydatów, tak?

Marszałek August Chelkowski:

Tak, tak sądzą. (Senator Edward Wende: Rozumiem).

Czy są jakieś zastrzeżenia? Senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wydaje mi się, że w tym wypadku interpretacja mogłaby być podwójna. Tak, jak to było wtedy, gdy art. 8, ust. 2 interpretowaliśmy po pierwszej turze. Już wówczas pojawiła się kwestia dopowiedzenia treści tej normy. Rozumiem jednak, że pan senator chce przede wszystkim, żebyśmy przypomnieli samą normę regulaminową.

Brzmi ona: „Jeżeli w głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów, przeprowadza się kolejne tury głosowania, z kolejnym wyłączeniem kandydata, który zyskał najmniejszą liczbę głosów”.

Przy prawidłowej interpretacji dopowiedzieć należało hipotezę tej normy: „Jeżeli w głosowaniu na trzecie wakujące miejsce żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów, przeprowadza się kolejne tury głosowania, z kolejnym wyłączeniem kandydata”.

Pytanie, jakie jest tego *ratio legis*. Takie, żeby wreszcie doprowadzić do wyłonienia tylko takiej liczby kandydatów, ile jest miejsc do obsadzenia.

Jeżeli nie uzyskamy wymaganej liczby głosów, zaczynamy od początku zgłaszać kandydatów na to jedno wakujące miejsce. I powstaje tutaj problem, który w tej chwili rozstrzygnął pan marszałek, dlatego nie zabierałem głosu. Skoro jednak konieczna jest interpretacja, to powiadam, że może być ona dwuznaczna, aczkolwiek została już rozstrzygnięta przez pana marszałka. Interpretacja może być taka, że skoro żaden z dwóch kandydatów pretendujących na to miejsce nie osiągnął wymaganej liczby głosów, należy zacząć już w tej chwili zgłaszać nowych kandydatów. I rozumiem, że to o to chodzi, prawda? (*Głosy z sali*: Nie, nie).

I teraz powstaje problem. Jeżeli interpretacja może być dwuznaczna, to czy wówczas musimy nad tym

debatować, czy też może to rozstrzygnąć marszałek, skoro każde z tych rozwiązań jest równoprawne, skoro... (*Poruszenie na sali*). Skoro nie ma jeszcze Komisji Regulaminowej, która w zasadzie powinna zająć stanowisko w tej sprawie.

Wydaje mi się, że rozstrzygnął głos marszałka. I to w sposób, który można zaakceptować i który jest poprawny pod względem prawnej interpretacji czy dointerpretowania tego przepisu. W tej chwili ci wszyscy, którzy chcą – bo być może taki jest zamiar – zgłosić nowych kandydatów, uważając, że żaden z nich nie otrzymał wymaganej liczby głosów, powinni się wstrzymać od głosowania, jeżeli nie chcą głosować za kandydaturą pana senatora Borzyszkowskiego. Natomiast, jeżeli był to wybór podyktowany tylko chęcią głosowania na jednego z przedstawionych kandydatów, to w tej chwili jest szansa oddania głosu na drugiego kandydata bądź wstrzymanie się od głosu. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo. Czy pan senator akceptuje to rozwiązanie?

(Senator Edward Wende: Przyjmuję rację pana marszałka).

Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie proszę panów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania. (*Rozdawanie kart do głosowania*).

Czy wszyscy państwo otrzymali karty do głosowania? Jeśli tak, to proszę pana senatora – sekretarza Tomasza Jagodzińskiego o wyczytywanie kolejno nazwisk senatorów, panie i panów senatorów o wrzucanie – po wyczytaniu ich nazwisk – kart do urny.

Senator Tomasz Jagodziński:

Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Jan Antonowicz
Jadwiga Bałtakis
Janusz Baranowski
Jarosław Marian Barańczak
Wacław Bartnik
Gerhard Bartodziej
Ryszard Janusz Bender
Błaszczak Zbigniew
Anna Bogucka-Skowrońska
Waldemar Bohdanowicz
Józef Borzyszkowski
Tadeusz Brzozowski
Andrzej Celiński
August Chelkowski
Jerzy Chmura
Jan Chodkowski
Piotr Chojnacki
Ireneusz Choroszuca
Andrzej Czapski
Zdzisław Czarnobilski
Henryk Czarnocki
Marek Czemplik
Jan Draus

(senator T. Jagodziński)

Eugeniusz Dziekan
 Zbigniew Filipkowski
 Władysław Findeisen
 Sylwester Gajewski
 Janina Gościej
 Eugeniusz Grzeszczak
 Alicja Grześkowiak
 Józef Hałasa
 Krzysztof Horodecki
 Zygmunt Hortmanowicz
 Edmund Jagiełło
 Tomasz Jagodziński
 Ryszard Jarzembowski
 Jan Jesionek
 Stefan Jurczak
 Paweł Juros
 Ryszard Juskiewicz
 Jerzy Kamiński
 Tadeusz Kamiński
 Andrzej Kaźmierowski
 Jerzy Edward Kępa
 Zbigniew Komorowski
 Jerzy Kopaczewski
 Stanisław Kostka
 Krzysztof Kozłowski
 Andrzej Kralczyński
 Wojciech Kruk
 Józef Kuczyński
 Zofia Kuratowska
 Leszek Lewoc
 Jerzy Madej
 Henryk Makarewicz
 Edmund Maliński
 Janusz Mazurek
 Jan Musiał
 Piotr Pankanin
 Andrzej Pawlik
 Krzysztof Pawłowski
 Wiesław Perzanowski
 Alina Pieńkowska
 Andrzej Piesiak
 Krzysztof Piesiewicz
 Leszek Piotrowski
 Walerian Piotrowski
 Franciszek Połomski
 Kazimierz Poniatowski
 Zbigniew Pusz
 Marian Rejnowicz
 Zbigniew Romaszewski
 Henryk Rossa
 Michał Rupacz
 Elżbieta Rysak
 Andrzej Rzeźniczak
 Dorota Simonides
 Adam Skupiński
 Wiktor Stasiak
 Jerzy Stępień
 Henryk Stokłosa

Adam Struzik
 Bolesław Szudejko
 Jan Szafraniec
 Andrzej Szymanowski
 Stefan Śnieżko
 Józef Ślisz
 Konstanty Tukalło
 Andrzej Tyc
 Edward Wende
 Zygmunt Węgrzyn
 Eugeniusz Wilkowski
 Mieczysław Włodyka
 Janusz Woźnica
 Wójcik Wiesław
 Mieczysław Wyględowski
 Jan Wysoczański
 Jan Zamoyski
 Stanisław Żak

Marszałek August Chelkowski:

Czy wszyscy państwo oddali karty do głosowania?

Jeśli tak, to ogłaszam dziesięciominutową przerwę.

Senator Wiktor Stasiak:

Panie i panowie senatorowie, którzy nie odebrali jeszcze legitymacji, proszeni są o ich odbiór w pokoju 184.

(Przerwa w obradach od godz. 17.44 do 17.55)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Przedstawiam protokół głosowania tajnego w dniu 26 listopada 1991 r. w sprawie wyboru wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w drugiej kadencji.

„W głosowaniu tajnym nad wyborem wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w II kadencji — tura czwarta.

Oddano głosów 99, w tym głosów nieważnych — 15.

Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 50.

Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Wiktor Stasiak, Leszek Lewoc, Tomasz Jagodziński stwierdzają, że: za kandydaturą senatora Józefa Borzyszkowskiego głosowało 47 senatorów, przeciw 21, wstrzymało się 16 senatorów.”

I podpisani są sekretarze.

Proszę Państwa! Proponuję półgodzinną przerwę, żeby można było przeprowadzić jakieś konsultacje. Czy państwo uważają, że tak należy rozstrzygnąć? (*Głosy z sali: Tak, tak.*)

(marszałek A. Chelkowski)

Półgodzinną przerwę, tak? Dobrze.

Czyli spotykamy się o godz. 18.30 i bardzo proszę o punktualność. Ogłaszam pół godziny przerwy.

(Przerwa w obradach od godz. 18 do 18.35)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc! Proszę bardzo. Czy konsultacje już zakończone?

(Senator Wiktor Stasiak: Jeszcze nie, Panie Marszałku).

Proszę państwa, w takim razie przedłużymy to wszystko jeszcze do za piętnaście siódma, bo nie będziemy... Kończą się już? (Głosy z sali: Kończą się już). Kończą się. No, dobrze. To bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Przystępujemy do wyboru ostatniego z wicemarszałków Senatu. Proszę o zgłaszanie kandydatów na stanowisko wicemarszałka...

(Senator Leszek Piotrowski: Wniosek formalny).

Proszę bardzo, pan senator Piotrowski, w sprawie formalnej. Proszę.

Senator Leszek Piotrowski:

Zgłaszam, Panie Marszałku, wniosek o odroczenie dalszych wyborów do dnia jutrzejszego, albowiem trwają rozmowy międzyklubowe, mające na celu uzgodnienie tej ostatniej kandydatury. Szło nam warto i dobrze do momentu wyboru trzeciego wicemarszałka. Uważam, że będzie rzeczą celową, aby dać klubom możliwość dalszych rozmów koalicyjnych, i aby zgłaszanie kandydatów na trzeciego wicemarszałka odbyło się jutro. Składam taki formalny wniosek.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi, na temat wniosku przedstawionego przez pana senatora Leszka Piotrowskiego? Senator Śnieżko, tak? (Senator Stefan Śnieżko: Nie). Pani senator Simonides, proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Zgłaszam wniosek przeciwny. Mieliśmy pół godziny przerwy, mogliśmy się naradzić. Proponuję kontynuować. Naprawdę, nie ma sensu, żeby obrady trwały do jutra.

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Śnieżko.

Senator Stefan Śnieżko:

Popieram jednak wniosek pana senatora Piotrowskiego. Pół godziny, jak się okazało, jest za krótkim czasem na uzgodnienie wszystkich kwestii. Naprawdę okazało się to za krótko. To są próby zrobienia czegoś w pośpiechu, a sprawa jest zbyt poważna. Ja popieram ten wniosek.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy są inne projekty? Nie ma.

W takim razie proszę o przegłosowanie.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”. Kto jest za odroczeniem do jutra, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki. Mamy decyzję: za odroczeniem do jutra tego punktu głosowało 48 osób, 26 przeciw, 5 osób się wstrzymało. (Głosowanie nr 3).

Proszę państwa, mamy teraz problem, bo w zasadzie powinniśmy przerwać posiedzenie i kontynuować dopiero jutro. I sekretarzy wybierać jutro, i jutro wysłuchać pana przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, profesora Zolla. Czy jest jakaś inna propozycja? (Senator Edward Wende: Wszystko jutro). Tak. W takim razie umawiamy się na jutro. Czy godz. 9.00 odpowiada?

Odraczam posiedzenie Senatu do jutra do godz. 9.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 18 minut 40)